

Eliminacje do V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

KATOWICE (PAP)

W poniedziałek w gmachu Wyższej Państwowej Szkoły Muzycznej w Katowicach, rozpoczęły się przesłuchania 110 dych pianistów, kandydujących do wzięcia udziału w V Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim, który odbędzie się w r. 1954 oraz równocześnie krajowe eliminacje do międzynarodowego konkursu pianistycznego im. Margerity Long, mającego się odbyć w br. w Paryżu.

Do eliminacji zgłosiło się ogółem 25 pianistów; Warszawa przysłała 11, Kraków 1, Katowice łącznie 7, Łódź 4, Poznań 2 i Wrocław 1.

Komisja kwalifikacyjna po przesłuchaniu powyższych ostateczną decyzję, ilu spośród kandydatów dopuści do konkursu, zapewniając im równocześnie pomoc materialną ze strony Państwa (stypendia) i troskliwą opiekę najwybitniejszych pedagogów. W skład komisji, której przewodniczy prof. Zbigniew Drzewiecki, wchodzi prof. B. Woytowicz, H. Sztompka, M. Kazurowa, J. Żurawlew, J. Hofman, J. Eklar oraz dyr. CZ. Szkolnictwa Artystycznego M. Dąbrowski i dyr. CZOFIM J. Jasiński.

Katastrofalne rozmiary bezrobocia w Austrii

WIEDEN (PAP)

Komitet Centralny Bezrobotnych w Austrii zwrócił się do wszystkich bezrobotnych z wezwaniem w sprawie zwolnienia na dzień 25 bm. w Wiedniu ogólnaustriackiej konferencji bezrobotnych.

Apel podkreśla, że bezrobocie w Austrii przybiera katastrofalne rozmiary. W połowie grudnia 1952 roku było już 215 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych.

Bezrobocie stale wzrasta. Dziesiątki tysięcy bezrobotnych, zwłaszcza kobiety, nie rejestrują się na giełdach pracy, ponieważ stracili oni wszelką nadzieję otrzymania zasiłku albo pracy.

Ponad 100 tys. mieszkańców Berlina uczestniczyło w pogrzebie ofiary agentów imperialistycznych

BERLIN (PAP)

Przeszło 100 tysięcy mieszkańców Berlina wzięło udział dnia 5 bm. w pogrzebie funkcjonariusza Policji Ludowej Helmutha Justa, który padł ofiarą prowokacji zachodniemieckiej agentury imperialistycznej.

Nad trumną zamordowanego wygłosił przemówienie nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich Ebert. Podkreślił on, że zamordowanie Helmutha Justa jest jednym z wielu ogniw długiego łańcucha aktów terroru i dywersji dokonywanych przez agentów imperializmu w tym celu

Belgijska Rada Państwa przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej“

PARYŻ (PAP)

Prasa belgijska donosi, że Rada Państwa, będąca najwyższym w państwie organem doradczym, wypowiedziała się przeciwko ratyfikacji przez parlament układu o „europejskiej wspólnocie obronnej“ („armii europejskiej“), ponieważ układ ten jest sprzeczny z konstytucją belgijską.

Agencja Belgique potwierdza, że wiadomości te pochodzą z miarodajnych źródeł. Dziennik „Drapeau Rouge“ donosi o uchwale Rady Państwa pod obrzymym tytułem: „Rada Państwa stwierdza, że

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd A B

Poznań, czwartek 8 stycznia 1953 r.

Nr 7 [2752]

Dla dobra ludzi pracy

Od pierwszych dni nowego roku

przodujące załogi robotnicze w całym kraju walczą o wysokie tempo produkcji

Z całego kraju nadchodzą meldunki o osiągnięciach przodujących zakładów pracy, których załogi wykonują i przekraczają zadania dzienne by zagwarantować realizację planów dekadowych i miesięcznych w roku 1953 rozpoczynającym drugą połowę planu 6-letniego.

KATOWICE

Pomyślnie wystartowali do wykonania tegorocznych zadań produkcyjnych górnicy kopalni „Eminencja“. W pierwszych dniach bm. wszystkie bez wyjątku załogi przodkowie tej kopalni przystąpiły do współzawodnictwa o zwiększoną wydajność.

Plan styczniowy załoga postanowiła wykonać co najmniej w 106 proc. Wiele z oddziałów już w pierwszych dniach miesiąca przekroczyło

Nowy Jork bez autobusów Wielki strajk szoferów

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi prasa, strajk 8.200 kierowców autobusowych w Nowym Jorku, który wybuchł 1 bm., trwa. Ruch autobusowy w Nowym Jorku został całkowicie sparaliżowany.

swoje osiągnięcia grudniowe, wykonując średnio od 111 do 132 proc. planów oddziałowych.

Jak donosi załoga kopalni „Karol“, plan za pierwsze cztery dni stycznia — mimo znacznych trudności na odcinku odstawy — został wykonany w około 105 proc. Załogi oddziałowe kopalni podejmują konkretne zobowiązania wykonania ponadplanowej produkcji do końca bm. W całym mieście trwają prace przy zwiększeniu własnymi środkami taboru transportowego.

W szeregu kopalń, które rytmicznie wykonują plany dzienne od początku miesiąca, znalazło się również wiele takich, które w ub. roku nie zawsze realizowały swe zadania. M. in. nie osłabiają mobilizacji do zadań produkcyjnych i tempa pracy z ostatnich miesięcy zeszłego roku załogi kopalni im. Stalina, „Anna“ i „Concordia“. Górnicy kopalni im. J. Stalina, którzy w roku ub. planu nie wykonali, w pierwszych trzech dniach pracy w roku 1953 zrealizowali plan produkcji z nadwyżką.

WARSZAWA

„Od pierwszych dni nowego roku rozpoczęliśmy wytyczoną walkę o lepszą jakość naszej produkcji, która dotychczas pozostawała bardzo wiele do życzenia — mówi dyrektor Warszawskich Zakładów Przemysłu Gumowego — Subdysiak. — Fabryka rozpoczęła produkowanie gumowego obuwia roboczego według nowego wzoru technologicznego, opracowanego przez własnych inżynierów i techników. Nowa technologia zapewnia o wiele wyższą jakość obuwia niż dotychczas.“

*

W pierwszych dniach pracy IV roku planu sześciolatniego cała załoga Elektrowni Warszawskiej wznaga swe wysiłki, by od pierwszej chwili sprostać nowym, zwiększonym zadaniom. Najlepsze wyniki w pracy osiąga obecnie załoga remontowa, która postanowiła pierwszy kapitalny remont kotła w bież. roku skrócić o dwa dni, co przyspieszy zwiększenie mocy elektrowni.

KOSZALIN

Załoga Sianowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego, które dostarczają na rynek znaczną część ogólnokrajowej produkcji zapalek, energicznie przystąpiła do walki o plan w czwartym roku 6-letki.

Od pierwszego dnia pracy w nowym roku, plany dzienne doprowadzone zostały do poszczególnych stanowisk robotniczych za pomocą tablic wykresów. Na specjalnie organizowanych uprzednio

naradach produkcyjnych wiele uwagi poświęcono zagadnieniom rytmiczności produkcji i systematycznego wykonywania dziennych planów. Dlatego też robotnicy już od pierwszego dnia zaczęli wykonywać z nadwyżką ogólnozakładowe plany dzienne.

Pod naciskiem opinii publicznej dymisja ministra obrony Indonezji

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje z Dżakarty, iż minister obrony Indonezji Gomunku Bivono podał się do dymisji.

Jakkolwiek formalnym pretekstem dymisji była nominacja na dowódcę jednego z okręgów wojennych oficera, który nie cieszył się względami Bivono, to faktycznie dymisja ta nastąpiła w wyniku poważnego nacisku opinii publicznej, niezadowolonej z antynarodowej polityki ministra obrony i prawicowych socjalistów.

Dymisja ta jest ściśle związana z wypadkami jakie miały miejsce w dniu 17 października ub. roku, gdy prawnicowi socjaliści zorganizowali demonstrację w Dżakarcie, które w rzeczywistości były próbą zamachu stanu, mającego na celu wprowadzenie dyktatury wojskowej i rozwiązanie parlamentu indonezyjskiego. Prawicowi socjaliści w swych planach faszyzacji aparatu państwowego wyznaczali ministrowi Bivono doniosłą rolę.

W dniu 22 listopada ub. roku rząd Indonezji ogłosił ogólnikowe oświadczenie w sprawie tych wydarzeń, nie wymieniając nawet winowajców. Ustępliwe stanowisko rządu wywołało oburzenie spo-

4 tysiące ton stalowej konstrukcji zmontowano już na budowie Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP)

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, radzieccy budowniczowie utrzymują wysokie tempo pracy przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki. Brygady montażowe, które doprowadziły już stalową konstrukcję części wieżowej do poziomu pięciu kondygnacji, przystąpiły do montażu konstrukcji bocznych fragmentów części wysokościowej Pałacu. Obecnie brygady spawaczy montują tu drugą kondygnację. Łączna waga zmontowanej dotychczas konstrukcji stalowej wynosi ponad 4 tysiące ton.

Duże nasilenie robót oznacza się również przy budowie bocznych skrzydeł łączących. Bez przerwy samochody wywożą stąd ziemię.

Zbrojarze i betoniarze przygotowują fundamenty.

Przy budowie bocznych skrzydeł Pałacu kontynuowane są roboty murarskie. Między innymi mury Muzeum Przemysłu i Techniki oraz części widowiskowej Pałacu Młodzieży wybudowano do wysokości 2 piętra.

„HALKA“

na scenie
Opery ukraińskiej

MOSKWA (PAP)

Dnia 3 bm. w Teatrze Opery i Baletu im. N. W. Lysenka w Charkowie odbyła się premiera opery Stanisława Moniuszki „Halka“.

Wreczenie

Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej przewodniczącemu Hinduskiej Rady Pokoju doktorowi Saifuddin Kiczlu

MOSKWA (PAP)

Dnia 5 bm. na Kremlu w Sali Świerdłowskiej odbyła się uroczystość wręczenia

Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami“, wybitnemu działaczowi społecznemu Indii, przewodniczącemu Hinduskiej Rady Pokoju — doktorowi Saifuddin Kiczlu.

Wyrażając głęboką wdzięczność za zaszczytowanie go wysoką nagrodą, doktor Kiczlu oświadczył, że uważa uchwałę Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za nagrodę dla całego hinduskiego ruchu obrońców pokoju, dla wszystkich hinduskich bojowników o pokój, którzy w całych Indiach, w miastach i wsiach wzniesli niebieskie sztandary z emblematem pokoju — białym gołębkiem. Dzięki walce hinduskich bojowników o pokój, pod tym sztandarem skupiają się coraz to nowe grupy ludzi.

Doktor Kiczlu obszernie omówił działalność hinduskiego ruchu w obronie pokoju.

W zakończeniu doktor Kiczlu zapewnił zebranych, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby być godnym nagrody, która nosi imię Stalina — człowieka, który cieszy się największym szacunkiem i miłością milionów ludzi we wszystkich krajach i którego życie poświęcone jest sprawie pokoju.

Doktor Kiczlu zakomunikował, że nagrodę otrzymaną równocześnie z medalem i dyplomem honorowym przekazuje Hinduskiej Radzie Pokoju.

(Patrz artykuł na str. 2 „Bojownicy o pokój“).

Delegacja pisarzy polskich opuściła Moskwę

Dnia 5 stycznia br. wyjechała z Moskwy do Warszawy po 2-miesięcznym pobycie w ZSRR delegacja polskich pisarzy z generalnym sekretarzem Związku Literatów Polskich J. Putramentem na czele.

Widzieliśmy radość twórców pokojowego życia — bohaterskich ludzi Kraju Rad

Stefan Matuszewski o wrażeniach z pobytu delegacji TPP-R w Związku Radzieckim

WARSZAWA (PAP)

W związku z niedawnym powrotem do kraju delegacji aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która ponad trzy tygodnie przebywała w Związku Radzieckim, kierownik delegacji, wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski PAP wypowiedział, w której m. in. oświadczył:

„W skład delegacji naszej wchodził aktywista Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej: robotnicy, chłopci, artyści, studenci, przedstawiciele inteligencji pracującej, działacze społeczni. Dzięki nadzwyczajnej gościnności ludzi radzieckich i wspierającej organizacji wycieczki przez WOKS, delegacja nasza miała możliwość zapoznania się z osiągnięciami zakładów przemysłowych, z osiągnięciami kolchozów, instytucji kulturalnych, z życiem i pracą bohaterskich

ludzi radzieckich. Wszędzie, gdzie przebywaliśmy, robotnicy, kolchoźnicy, przedstawiciele nauki, organizacji społecznych i młodzieżowych prosili nas o przekazanie serdecznych pozdrowień dla społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim dla członków i aktywistów Towarzystwa Przyjaźni oraz szkolnych kolegów z ZSRR.

Po kilkudniowym pobycie w stolicy Kraju Rad wyjechalśmy do Leningradu, gdzie mieliśmy możliwość zapoznać się z największym zbiorem dzieł sztuki rosyjskiej i światowej w słynnym „Ermitażu“ znajdującym się w gmachu Pałacu Zimowego. Złożyliśmy hołd pamięci bohatów wielkiego października na krążowniku „Auro-ra“ — bohaterom obrony Leningradu z okresu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Następnie zwiedziliśmy Gruzję i Armenię, republikę wczesnego ciepła i słońca.

Wszędzie, gdzie przebywaliśmy, widzieliśmy radość

twórców pokojowego życia, widzieliśmy rytmicznie pracujące fabryki, stacje traktorowe i kolchozy. Widzieliśmy teatry, kina i domy kultury przepełnione publicznością o wysokim artystycznym wyrobieniu.

Widzieliśmy entuzjazm szermierzy pokoju, gdy braliśmy udział w zebraniach organizowanych przez społeczność radziecką podczas wielkiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który obradował w Wiedniu. Widzieliśmy, że narody Związku Radzieckiego nieugięcie stoją na gruncie obrony i utrzymania pokoju.

Wszędzie, gdzie byliśmy: w Moskwie, Leningradzie, Gruzji czy Armenii — często spotykaliśmy ludzi, którzy brali udział w wyzwoleniu naszej ziemi ojczyzny. Pytali nas oni o miasta i wsie polskie, pytali o ludzi naszego kraju, o naszą pokojową pracę, o sukcesy w budownictwie socjalizmu.“

Mieszkańcy Środy mówią o uchwale Rady Ministrów

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 bm. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych, wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Środy.

W poniedziałek, w drugim dniu po ogłoszeniu uchwały przez prasę i radio, w średnich zakładach pracy odbyły się zebrania robotników i pracowników umysłowych w celu przedyskutowania korzyści jakie da realizacja uchwały Rady Ministrów. Ludzie pracy z uznaniem wypowiadają się o uchwale Rządu, która powzięta została w trosce o polepszenie bytu mas pracujących i daje podstawę do uniemożliwienia spekulantom i kułakom dorabiania się i powiększania nielegalnych dochodów kosztem robotników.

Odwiedzamy pałacza mleczarni w Środzie Stanisława Kozieła. Zastajemy go w chwili, kiedy wrzuca do pieca porcję węgla. Krótka wymiana zdań pozwala nam się zorientować, że Stanisław Kozieł już zapoznał się z uchwałą Rady Ministrów.

— Uchwałę Rząd — mówi nasz rozmówca — przeczytałem i stwierdziłem, że jest ona słuszną, bo bije w spekulanta. W Spekulantom ukrociłem możliwość nielegalnego zarabkowania, ponieważ sklepy bogato są zaopatrzone w różnego rodzaju towar. Umożliwia to również zaopatrzenie się w artykuły pierwszej potrzeby bez wycieczek w kolejce. Drugą zaletą uchwały Rady Ministrów jest podwyżka płac. Początkowo

myślałem, że będę miał trudności, ale po obliczeniu stwierdziłem, że moja sytuacja materialna poprawi się.

Ludwik Musiał jest naczelnikiem stacji kolei wąskotorowej w Środzie.

— W uchwale Rady Ministrów — mówi Musiał — w sprawie zniesienia bonów i uregulowania cen widzę troskę naszego Rządu o ludzi pracy. Uchwała ukrociła marnotrawstwo chleba przez tych, którzy wypasali chlebem swoje bydło. To oczywiście było przyczyną, że piekarnie nie zawsze mogły do-

starzyć na rynek dostatecznej ilości chleba. Z uznaniem muszę podkreślić fakt, że Rząd podwyższył odpowiednio płace i dodatek rodzinny, co zupełnie unormuje mój budżet domowy. Ponadto istnieją realne możliwości podwyższenia zarobków przez zwiększenie wydajności pracy.

We wszystkich sklepach uspołecznionych w Środzie panował w poniedziałek ożywiony ruch. Mieszkańcy zaopatrywali się w towar, który dowieziono do sklepów w dużych ilościach. (m)

Załogi poznańskich placówek uspołecznionego handlu walczyć będą o najsprawniejszą obsługę

Pracownicy uspołecznionych placówek handlu detalicznego wielokrotnie mieli możliwość odczucia i poznania metod i dróg działania spekulacji, jaka w związku z istnieniem systemu bonowego hulała na wielu odcinkach dystrybucji. Ołbrzymia większość sprzedawców, kierowników sklepów i innych pracowników tego resortu ofiarnie współdziała z organami państwowej inspekcji i kontroli w wykrywaniu i tępieniu przejawów spekulacji, kumoterstwa i innych nadużyć w handlu.

Uchwała Rady Ministrów z 3 bm. w sprawie zniesienia systemu bonowego, regulacji cen, podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych daje podstawę do wyeliminowania spekulacji jako

zorganizowanego czynnika hamującego rozwój gospodarki narodowej. Uchwała dała pracownikom uspołecznionego handlu również mocny oręż w walce o podniesienie sprawności zaopatrzenia świata pracy w artykuły spożywcze i przemysłowe. Dała ona wreszcie podstawę do przejścia przez placówki handlowe na lepsze, bardziej ekonomiczne formy pracy, stwarzając warunki dla likwidacji nierównomiernego napływu towaru i nietyczności sprzedaży.

Pierwszy krok

na drodze przemiany

Bezpośrednio po wejściu w życie uchwały sklepy wszystkich pionów uspołecznionego handlu w woj. poznańskim przystąpiły do inwentaryzacji towarów i ich przeszacowywania według nowych cen.

W sklepach, podległych Woj. Zarządowi Gminnych Spółdzielni inwentaryzacja przebiegała sprawnie, zwłaszcza w Szamotułach, gdzie wyróżnił się cały zespół z prezesem PZGS Kaźmierczakiem na czele, oraz w Gostyniu i Krotoszynie. Mniej zdyscyplinowanymi okazali się natomiast pracownicy PZGS w Poznaniu, z których wielu rozpoczęło te prace ze znacznym opóźnieniem.

Obecnie GS przystąpił do intensywnego szkolenia swych pracowników w sprawach związanych z uchwałą. W dniu wczorajszym wyjechało w teren 52 pełnomocników Woj. Zarządu. Przeprowadzają oni we wszystkich powiatach szkolenie personelu sklepów miejskich w kierunku właściwego rozbiierania i sprzedaży mięsa, które ludność nabywać może obecnie w dowolnych ilościach i gatunkach. Równocześnie wyjechały w teren ekipy pełnomocników WZGS, którzy przeprowadzają w powiatach narady dotyczące nowych form kontraktacji żywności.

W pionie MHD do akcji inwentaryzacyjnej w sklepach poznańskich jako pierwszy zgłosił się mieszkający w Kórniku — sprzedawca ze sklepu nr 4 — Stanisław Laube. Wiele wysiłku w pracy nad przeszacowywaniem towarów włożyli również inni pracownicy MHD — szczególnie kierownik sklepu

Kolonizatorzy francuscy torturują żołnierzy Vietnamu

PARYŻ (PAP).

„L'Humanité” donosi, że dowództwo korpusu ekspedycyjnego w Indochinach, wbrew konwencji międzynarodowym, zmusza jeńców wietnamskich do robót na froncie, zwłaszcza zaś do transportowania amunicji i żywności dla żołnierzy francuskich. W obozach jenieckich podległych kolonizatorom francuskim stosowane są często tortury. Od głodu, wycieńczenia i tortur zmarło już dziesiątki tysięcy jeńców wietnamskich. „L'Humanité” wzywa wszystkich uczciwych Francuzów do energicznej akcji protestacyjnej.

Bojownicy o pokój

Międzynarodowe nagrody 1952 roku „Za utrwalenie pokoju między narodami” wysunęły nowe postacie bojowników, mianowicie znane szerszemu ogółowi. Wśród takich działaczy, jak Ilja Erenburg, Yves Farge i Paul Robeson mamy działaczkę brazylijską Elisę Branco, Hindusa dr. Saifuddin Kitchewa i Kanadyjczyka dr. Jamesa Endicotta. Kto są ci, którzy w swoich krajach idą w pierwszych szeregach walczących o pokój?

ELISA BRANCO (Brazylia), robotnica fabryczna, jest wybitną działaczką Federacji Kobiet w Brazylii. Nieraz była wtrącana do więzienia za śmiałość wystąpienia w obronie pokoju, lecz pod naciskiem opinii publicznej władze brazylijskie musiały ją zwolnić. Branco ciężko torowała sobie drogę w życiu. Rodzina robotnicza, w której przyszła na świat Elisa w 1912 roku żyła w nędzy. Ojciec zmarł, brzońców Pokoju i rozwijała go miała 7 lat. Była piątą w rodzinie. Mając zaledwie 13 lat poszła zarabiać na chleb, aby dopomóc matce. Po paru latach pracy w fabryce włókienniczej w Fordeleza wysunęła się na czoło robotnic, a odczuwając braki w nauce, założyła koło samoszkoleniowe. Członkiniem koła, dokształcając się zrozumiła, że walka o pokój jest walką o lepsze warunki życia i pracy robotników i zajęła się popieraniem ich bytu. Krag zainteresowań ich wzrastał. Zajęły się ulepszeniami mieszkaniowymi, a zwłaszcza komunikacją. Gdy jednak koło to zainteresowało się warunkami życia więźniów zostało rozwiązane.

Długie lata pobytu w fabryce, w której rozwijała coraz żywcza działalność społeczną, zahartowały ją w walce o polepszenie doli robotniczej. Zle widzianna przez dyrekcję fabryki i gorzej opłacana niż inne przeniosła się Branco do San Paulo i tam stała się jedną z założycielek Brazylijskiej Federacji Kobiet. Federacja wystąpiła przeciwko zbrojeniom i oparła całkowicie akcję pokojową. W 1949 roku za pośrednictwem przemówienia przeciwko zbrojeniom została aresztowana. Interwencja świata postępowego spowodowała jej uwolnienie. Następnego dnia po zwolnieniu w czasie rewizji przeprowadzonej w lokalach Federacji

Kobiet została ciężko pobita. Po roku wypuszczono ją na wolność. Gdy zauważyła na dworcu kolejowym oddział przygotowujący się do wyjazdu na Koreę wygłosiła do żołnierzy mowę, wzywając ich do niewyjeżdżania na wojnę. Sąd skazał ją na 4 lata i 3 miesiące więzienia, lecz pod naciskiem opinii publicznej wszystkich krajów Południowej Ameryki sąd apelacyjny Branco uwolnił.

DR J. G. ENDICOTT reprezentuje ruch pokoju w Kanadzie. Urodzony w Chinach przeżył tam znaczną część swego życia. Mówi również biegle po chińsku jak i po angielsku. Był przez pewien czas misjonarzem protestanckim, lecz gdy spostrzegł, że władze kościelne potępią chiński ruch wolnościowy zerwał z pracą misjonarską i wyjechał do Kanady. Rok 1948 zastał go już jako czynnego obrońcę pokoju. W Toronto stał na czele miejscowego Komitetu Ożylży w nędzy. Ojciec zmarł, brzońców Pokoju i rozwijała go miała 7 lat. Była piątą w rodzinie. Mając zaledwie 13 lat poszła zarabiać na chleb, aby dopomóc matce. Po paru latach pracy w fabryce włókienniczej w Fordeleza wysunęła się na czoło robotnic, a odczuwając braki w nauce, założyła koło samoszkoleniowe. Członkiniem koła, dokształcając się zrozumiła, że walka o pokój jest walką o lepsze warunki życia i pracy robotników i zajęła się popieraniem ich bytu. Krag zainteresowań ich wzrastał. Zajęły się ulepszeniami mieszkaniowymi, a zwłaszcza komunikacją. Gdy jednak koło to zainteresowało się warunkami życia więźniów zostało rozwiązane.

DR SAIFUDDIN KICZLU jest uczniem Mahatmy Gandiego i bliskim współpracownikiem bojownika o wolność Indii Pandit Nehru. Zasiada w Zgromadzeniu Narodowym i stoi na czele Wszechindyjskiej Rady Pokoju. Na Kongresie Pokoju Narodów Azjatyckich w Pekinie w październiku roku ubiegłego przedstawił program współpracy kulturalnej między narodami Azji i wysp Oceanu Spokojnego przyjęty przez Kongres. Na grudniowym Kongresie Narodów w Wiedniu przewodniczył delegacji hinduskiej. W mowie potępiającej agresję imperialistyczną na Dalekim Wschodzie Kiczlu oświadczył: „Indie nie chcą, aby ich ludzkie terytoria i bogactwa naturalne używane były do wojen imperialistycznych, które prowadzą wrogowie ludzkości”. (hb)

Demoralizują przykłady

„amerykańskiego stylu życia”

Wzrost przestępczości wśród młodzieży duńskiej

KOPENHAGA (PAP)

„National-Tidende” omawia w jednym z ostatnich numerów sprawę wzrostu przestępczości wśród młodzieży duńskiej. W r. 1952 w porównaniu z rokiem 1951 przestępczość wśród młodzieży do lat 18 wzrosła w Danii o 15 procent wśród młodzieńców, a o 9 proc. wśród dziewcząt. Wśród młodzieży notuje się szereg wypadków kradzieży, zabójstw oraz przestępstw na tle seksualnym. W roku 1952 ilość kradzieży w szkołach wzrosła o 40 proc.

„Dziennik podkreśla, że powodem wzrostu przestępczości wśród młodzieży są amerykańskie filmy gangsterskie oraz pornograficzne wydawnictwa, reklamujące tak zwany „amerykański styl życia”. Dziennik stwierdza, że wzrost przestępczości wśród

młodzieży nastąpił nie tylko w Danii, ale i w pozostałych krajach zachodnio-europejskich, gdzie „młodzież wychowuje się na filmach oraz książkach amerykańskich wyzwalających najniższe instynkty ludzkie”.

Wzrost ruchu strajkowego w Indiach

LONDYN (PAP)

Jak donoszą, w Indiach wzmagają się ruch strajkowy. W Radkocie odbywają się masowe demonstracje i strajki na znak protestu przeciwko podwyższeniu podatków. Policja otworzyła ogień do demonstrantów.

W stanie Pendżab Wschodni strajkują tysiące nauczycieli.

Śmierć starzeje się

Skończyła się druga wojna światowa. Pół Europy stało w ruinach. Wojna, którą rozpętał Adolf Hitler i jego kapitalistyczni doradcy, przyniosła zagładę wielu milionom ludzi.

Tam, gdzie ongiś stały piękne miasta i kwitnące osiedla, dymiły sterty ruin.

Przepadły owoce pracy wielu pokoleń. Zniszczone zostały cenne dzieła sztuki i zabytki. A przede wszystkim straciły życie nieprzebrane rzesze ludności.

Jedni z nich zginęli na polach bitew, inni pod bombami samolotów, rozwalających miasta, inni w obozach koncentracyjnych.. Śmierć miała zaiste bogate żniwa!

Uczta. Jaką śmierć uraczyła się, była naprawdę wspaniała! Śmierć nałapała się do syta krwi. Nażarła ludzkiego mięsa co nie-miara.

Pogladziła z zadowoleniem pełny brzuch: — No! Nażarłam się! Teraz chyba nie tak prędko już zdarzy się taka szczęśliwa dla mnie okazja, jak ta!

Uczuła przedziwną ociężałość. Wyprostowała skrzydła i ciężko wbiła się do góry.

Nie uleciała zbyt daleko, bo miała za nadto pełny brzuch. Dofręnęła do najbliższego drzewa, ulokowała się wśród jego gęstych gałęzi i przycupnęła.

Leniwie wspominała dni wspaniałości i wielki czas, który minął.

Raz jeden i drugi westchnęła.

— Tak, tak! Nie prędko już chyba powróty się taka okazja, jak tamta! Ludzkość wyciągnęła odpowiednio wnioski z ostatniej wojennej rzezi i na pewno nie tak prędko popełni nowe szaleństwo.

Alisi stało się zupełnie inaczej. Już po kilku dniach śmierć zauważyła, że jej kucharze przystąpili znowu do pracy.

Zaczął się w świecie podejrzany ruch. Kucharze śmierci stali się bardzo aktywni. Zaczęli na nowo żołnierzykować, którzy ledwo co uszli z życiem, wtykać w ręce karabiny. Innym odebrali chleb i wodę tak, że zagłodzeni, zmuszeni byli zgodzić się na ich warunki i wpisać na listę morderców.

Widząc to śledząca na drzewie śmierć uradowała się bardzo.

— Szukuje się dla mnie nowy żer! — pomyślała z radością.

Zobaczyła, że w dalekich portach stoją okręty na które ładuje się transporty żołnierzy, przeznaczonych na rzeź.

— Dobra nasza! — uśmiechnęła się

śmierć i sfrunawszy z drzewa, poleciała w ślad za odpływającymi okrętami.

Okręty przepłynęły dalekie oceany, aż dobiły do kraju pełnego dzungli i moczarów. Tu żołnierze wysadzeni zostali na ląd i kazano im walczyć z ludźmi, którzy ponad wszystko ukochali wolność.

Gęsto padały trupy, a śmierć zacierała ręce: bo znowu mogła zasiać za bogato zastawionym stołem.

— Martwiłam się niepotrzebnie! Ludzkość nie zmądrzała po ostatnich ciągach. Jakże oberwała! — mruczała śmierć, pożerając tłuste kaski.

A kasków tych było sporo, bo gdzieś tam daleko siedzieli opasli ludzie z cygarami w ustach, których dochody były tym większe, im więcej produkowano szybkostrzelnych karabinów, tanków i bombowców.

— Piękne czasy! Biogostawione czasy! — miaskała językiem śmierć, przenosząc się z jednego pobojuwiska na drugie.

Nagle zaszyły jakieś dziwne wręcz dla śmierci niepojęte rzeczy.

„I jak to się w ogóle stać mogło? Śmierć przecierała oczy, a jednak tak

było istotnie: wielu z tych ludzi, których mięsem chciała się uraczyć, porzuciło swe karabiny i przeszło na stronę tych, których kazano im zabić.

— Co to ma znaczyć! — mruknęła śmierć.

Oburzona i wściekła poszła w ślad za nieposłusznymi śmiakami.

— Dopadnę ich jeszcze! Nie wymkną się z moich szponów.. Ja im pokażę! — zgrzytnęła zębami.

Nagle ujrzała, że z niebieskiego nieba splaya jakiś ptak. Ptak, który ma białe pióra, a w dziobie zieloną gałązkę.

Biały gołąb zatoczył szerokie koło, opuścił się i zasłonił swoimi skrzydłami nieszczęśliwych żołnierzyków.

— Chodźcie ze mną! — zawołał.

Poszli. A biały ptak poprowadził ich przez kraje, gdzie śmierć straciła już swoją moc i zawiódł ich z powrotem do ich domów.

Długo spoglądała za nimi śmierć.

— Coś się psuje w moim państwie! — pomyślała.

Posępna i zmęczona wróciła na swoje drzewo.

Uczuła, że się starzeje.

Z holenderskiego tygodnika „Ullenspiegel” oprac. S.

Odpowiadamy na pytania Czytelników w sprawie dodatku wyrównawczego, płac i dodatków rodzinnych

Do redakcji napływają listy, w których czytelnicy zapytują o sposoby obliczania jednorazowego dodatku wyrównawczego. Poniżej zamieszczamy odpowiedzi.

Pytanie:

Według jakiej ceny będzie wypłacone w gotówce wyrównanie za węgiel deputatowy w roku 1953?

Odpowiedź:

Według jednolitej ceny 300 zł za tonę.

Pytanie:

Czy opłaty w żłobkach, przedszkolach i świetlicach ulegają zmianie?

Odpowiedź:

Opłaty pobierane za pobyt dzieci pracowników w żłobkach, przedszkolach i świetlicach pobierane są nadal w tych samych kwotach, w jakich pobierane były do dnia 3 bm. Odrębne zarządzenie ureguje zagadnienia, wynikające z utrzymania dotychczasowych opłat na niezmienionym poziomie.

Pytanie:

Czy i jak podwyższone będą zasiłki rodzinne na dzieci

za grudzień wypłacone przed 4 bm.?

Odpowiedź:

W wypadku gdy zasiłki rodzinne za grudzień ub. roku wypłacone zostały przed dniem 4 bm. w dawnej wysokości, należy natychmiast do płacić pracownikom różnicę wynikającą z podwyższenia zasiłków rodzinnych na dzieci.

Pytanie:

W jakim terminie wchodzi w życie nowe stawki płac?

Odpowiedź:

Obowiązuje zasada, że nowe stawki płac stosuje się od dnia 4 bm. Jednakże od zasady tej czyni się następujące wyjątki:

a) gdy przy pracy w akordzie nie można ustalić, jaką

ilość pracy wykonał pracownik w dniach 1, 2 i 3 stycznia br. oraz

b) gdy wynagrodzenie wyrażone jest w kwocie miesięcznej.

W obu tych wypadkach nowe stawki płac i nowa skala podatkowa znajdują zastosowanie od 1 stycznia br.

Pytanie:

Jak podwyższa się diety rozłąkowe w POM-ach?

Odpowiedź:

Diety rozłąkowe w POM-ach podwyższa się z dniem 4 bm. z 6 zł dziennie na 8 zł dziennie.

Pytanie:

Jak podwyższa się wynagrodzenia za czynności uboczne?

Odpowiedź:

Wszelkie wynagrodzenia za czynności uboczne, nie stanowiące podstawowego źródła utrzymania pracownika, jak np. za prowadzenie meldunków, w gminach miejskich, za prowadzenie rachunkowości w pracowniczych kasach zapomogowo - oszczędnościowych itp. — jeżeli dotychczas nie przekraczały 150 zł miesięcznie — podwyższa się jednolicie o 25 proc. Jeśli wynagrodzenia te przekraczały 150 zł miesięcznie — ulegają podwyżce jednolicie o 20 proc., lecz co najmniej o 40 zł miesięcznie.

Pytanie:

Otrzymuję pensję miesięcznie z dołu. Ostatnią pensję otrzymałem 31 grudnia ub. r. Po potrąceniu podatku wynosi ona netto sumę zł 963,50. Następną kolejną wypłatę otrzymam 31 stycznia br. W jaki sposób mam obliczyć jednorazowy dodatek wyrównawczy?

Odpowiedź:

Od dnia 4 do 31 stycznia liczymy 28 dni; ponieważ za każdy dzień kalendarzowy należy się Wam 0,8 proc., to za

28 dni kalendarzowych wypada 28 pomnożone przez 0,8 czyli 22,4 proc.

22,4 proc. od zarobionej przez Was w grudniu sumy netto 963,50 daje 215,82 zł. Tyle wynosi w tym wypadku Wasz jednorazowy dodatek wyrównawczy.

Dodać należy, że za pracę od 4 stycznia br. otrzymacie już płacę według nowych podwyższonych stawek.

Pytanie:

Otrzymuję wypłatę co dwa tygodnie z dołu. Ostatnią wypłatę otrzymałem 31 grudnia ub. roku. Następną wypłatę otrzymam 15 stycznia 1953 r. Za czas pracy od 16 do 27 grudnia ub. r. czyli za 12 dni wypłacono mi po odliczeniu podatku zł 387,30. Ile mam otrzymać tytułem jednorazowego dodatku wyrównawczego?

Odpowiedź:

Przed wszystkim trzeba obliczyć, ile wynosi Wasz miesięczny zarobek netto. W tym celu dzielimy sumę Waszego dwutygodniowego zarobku zł 387,30 przez 12 dni, które przepracowaliście od 16 do 27 grudnia ub. roku. Otrzymamy zł 32,28 czyli średni dzienny zarobek, który mnożymy przez 25. Otrzymana w ten sposób suma zł 807,00 równać się będzie Waszej miesięcznej pensji.

Od dnia 4 stycznia do dnia najbliższej wypłaty, która nastąpi 15 stycznia, upłynie 12 dni. Te 12 dni mnożymy przez 0,8 i otrzymujemy 9,6 proc. Znaczy to, że w danym wypadku jednorazowy dodatek wyrównawczy wynosi 9,6 proc. od ustalonego w sposób podany powyżej miesięcznego zarobku netto zł 807,00, czyli zł 77,47.

Przy innych sumach dwutygodniowego zarobku, sposób obliczania pozostaje ten sam.

Nad czym radzili

pracownicy spółdzielczości

z całej Polski

Nowe towary lepsza obsługa

Głównym zadaniem spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych w 1953 roku, będzie walka o jak największe rozszerzenie wyrobów codziennego użytku zastosowanych do stałe rosnących potrzeb świata pracy. Przewiduje się również dalszy rozwój spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych branży metalowej, drzewnej, chemicznej i wytwórczości różnej. Duże zadania stoją zwłaszcza przed Związkiem Branżowym Spółdzielni Pracy Przem. i Produkcji Różnej, który — zgodnie z planami — rozszerzy produkcję o kilkadziesiąt nowych artykułów, na różne przedmioty osobistego użytku, gospodarstwa domowego, galanterię itp.

1000 nowych punktów usługowych

Ważnym zadaniem spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych będzie rozszerzenie zakresu usług. Ogółem w I kwartale br. na terenie kraju powstanie około 1000 nowych punktów usługowych zarówno przemysłowych jak i nieprzemysłowych. Przy organizacji usług szczególną uwagę zwróci się na zaspokajanie potrzeb wsi. W dalszym ciągu powoływać się więc będzie powiatowe wielobranżowe spółdzielnie usługowe. Dążyć się również będzie do obniżenia cen usług przy równoczesnym podniesieniu ich jakości oraz do takiego rozmieszczania zakładów i punktów rzemieślniczych, aby znajdowały się one w miejscach najdogodniejszych dla klientów.

Plan roku 1953 idzie także w kierunku zmniejszania dublowania produkcji z przemysłem państwowym, zwłaszcza w spółdzielniach branży włókienniczej, odzieżowej i skórzanej. W związku z tym do pracy w nowopowstających punktach usługowych zostaną skierowani więcej krawców, stolarzy, szewców i metalowców, dla lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

Lepiej, więcej, taniej

Celem ściślejszego powiązania produkcji z wymaganiami rynku, spółdzielnie przemysłowe i rzemieślnicze rozszerzą sieć sklepów. Realizacja tych ambitnych zadań wymagać będzie odpowied-

niego doboru produkowanych wyrobów, stałego poprawiania ich jakości, rozwijania współzawodnictwa pracy, osiągnięcia coraz to większej wydajności. Obok racjonalnej i oszczędnej gospodarki surowcami przydzielonymi przez państwo, plan przewiduje zwroć uwagę na lepsze wykorzystanie odpadów oraz zaopatrzenie produkcji poprzez skup przedmiotów używanych.

Celem wykonania swych planów spółdzielnie zwrócą uwagę na szkolenie, kontrolę wykonania planów asortymentowych oraz prowadzić będą, bezwzględnie walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa.

Zwróci się również szczególną uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy, rozszerzenie osiągnięć w zakresie akcji socjalnej, wczasów, opieki nad matką i dzieckiem.

Przykładem - osiągnięcia spółdzielców radzieckich

Zadania te wytyczono na ogólnokrajowej naradzie Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, która odbyła się ostatnio w Poznaniu. Przy opracowywaniu planu zarząd ZSPiRz wykorzystał doświadczenia radzieckie, z którymi zapoznała się w czasie pobytu w ZSRR wycieczka spółdzielców polskich.

Delegacja polska stwierdziła, że spółdzielczość przemysłowa w Związku Radzieckim może pośczyć się olbrzymimi osiągnięciami. Spółdzielnie przemysłowe i rzemieślnicze w ZSRR zaopatrują ludzi radzieckich w artykuły masowego spożycia, na które składa się kilkadziesiąt tysięcy gatunków, jak meble, lekka konfekcja, drobne przedmioty domowego użytku i osobistego spożycia. Specyfika spółdzielczości radzieckiej jest szeroki wachlarz usług, o wysokiej jakości, świadczonych w zakładach i punktach rozmieszczonych w ośrodkach przemysłowych, w miastach i osiedlach, aby docierały najbliżej człowieka pracy.

Wysoki poziom organizacji pracy w spółdzielniach radzieckich to przykład, na którym wzorować się będą polskie spółdzielnie przemysłowe i rzemieślnicze w walce o jak najlepszą obsługę szerokich rzesz konsumentów. (Br-L)

Notatnik filmowy

NOWY RADZIECKI FILM KOLOROWY

W najbliższych dniach ukaże się na ekranach kin radzieckich nowy film kolorowy pt. „Sadko”. Temat filmu zaczerpnięty z motywów eposu rosyjskiego, oprawa muzyczna oparta jest na operze Rimskiego — Korsakowa „Sadko”. Film reżyserował laureat Nagrody Stalinowskiej — Aleksander Ptusko, reżyser filmów: „Kwiat kamieniny” i „Podróże Guliwera”.

NOWE FILMY BULGARSKIE

Kinematografia bułgarska wyprodukowała nowy film pt. „Nasza ziemia”. Bułgarska wytwórnia przygotowuje nowe filmy: „Pieśń o człowieku”, obrazujący życie, walkę i działalność bułgarskiego poety rewolucjonisty — Wapcarowa; film o wrześniowym powstaniu 1923 r., oraz film „Bez miłości” — o spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii.

W trosce o sprawy bytowe nauczycieli

Wychowanie młodzieży, przygotowanie jej do zaszczytnej pracy nad budową socjalizmu w naszym kraju — to w pierwszym rzędzie zadanie nauczycielstwa. Zadanie trudne i niezwykle odpowiedzialne — wymagające od nauczycieli dużej ofiarności i wkładu pracy.

Dlatego też, widząc istniejące jeszcze trudności bytowe - mieszkaniowe nauczycieli, zarówno naczelne władze administracji państwowej, jak i centralne organa gospodarcze, wydały na początek roku ubiegłego szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie nauczycielowi możliwie najlepszych warunków pracy.

Ogólnie stwierdzić wypada, że realizacja zarządzenia CRS „Samopomoc Chłopska”, umożliwiającego nauczycielowi nabycie opału i zakup towarów spożywczych w godzinach poza pracą szkolną — nie przebiegało dostatecznie sprawnie. Nie ulega wątpliwości, że niektóre placówki handlu uspołecznionego (nie tylko GS, ale również MHD i PSS) winny być otwarte dłużej, tak, aby nauczyciele — pracujący najczęściej do późnych godzin popołudniowych — mogli nabywać towary i w godzinach wieczornych.

Podobnie realizacja pisma Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w sprawie polepszenia warunków mieszkaniowych nauczycieli przebiega dość opornie. I tak np. Prezydium MRN w Chodzieży bagatelizuje sprawę przydziału mieszkań nauczycielom: w Zasadniczej Szkole Zawodowej wszyscy nauczyciele nie posiadają jeszcze mieszkań; w Liceum czterech nauczycieli z braku odpowiednich lokali — mieszka w internacie, podobnie — trzech nauczycieli ze szkoły podstawowej. Nie lepiej kwestię mieszkań nauczycieli rozwiązano w Kościanie. Czystym zjawiskiem, jak np. w Ostrowie, jest oddawanie mieszkań po nauczycielach — rodzinom nienauczyielskim lub zajmowanie mieszkań, przysługujących nauczycielom przez osoby niemające nic wspólnego ze szkolnictwem (np. w szkole w Górkach, pow. Ostrowie mieszka pracownik Prezydium GRN w Odolanowie, natomiast nauczycielka odnajduje mieszkanie u gospodarza). Nie postawiono również we właściwy sposób problemu mieszkaniowego dla nauczycieli w powiecie poznańskim i w Poznaniu, gdzie nie są uwzględniane podania nauczycieli, zaopiniowane przez Oddział Miejski ZNP. W wypadku zaś dokwaterowań wprowadza się do mieszkań nauczycieli osoby zatrudnione poza szkolnictwem.

Niezadowolająco także w niektórych miejscowościach przebiega zaopatrzenie nauczycieli w drzewo i naftę.

To lekceważące ustosunkowanie się władz terenowych w niektórych powiatach do zagadnień bytowych nauczycieli utrudnia ich pracę zawodową i dowodzi braku zrozumienia doniosłości roli, jaką w naszym ustroju przypada nauczycielstwu.

Derek Kartun

Kierownicy Labour Party podgrzewają wodę

(Korespondencja własna API)

Komitet wykonawczy brytyjskiej Labour Party przez cały tydzień obradował w jednym z najwytworniejszych hoteli londyńskich. Dyskutowano program, który potrafiłby zjednać dla tej partii poparcie społeczeństwa angielskiego w następnych wyborach powszechnych do parlamentu. O wynikach obrad nie opublikowano żadnych szczegółowych danych, lecz z tego co nam wiadomo, można osądzić, jakie plany mają prawnicy przywódce Labour Party.

Faktem jest przede wszystkim, że obrady ujawniły poważną różnicę poglądów w łonie samego kierownictwa Labour. Dotyczyło to głównie dwóch kwestii — czy partia ma proponować dalszą nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu i czy ma ona pójść po linii zaostrożenia „opozycji”, o ile idzie o dominację amerykańską w Wielkiej Brytanii i penetrację Stanów Zjednoczonych w stosunki gospodarcze Imperium Brytyjskiego.

Były premier Attlee i skrajnie prawnicowi członkowie komitetu byli przeciwni dalszej nacjonalizacji. Musieli jednak w końcu zgodzić się na program, który wysuwa hasło nacjonalizacji wysoce zmonopolizowanego przemysłu chemicznego (należy zaznaczyć, że „nacjonalizacja” w Wielkiej Brytanii poclaga za sobą wysokie odszkodowania dla byłych właścicieli i nie jest socjalistycznym upośledzeniem produkcji pod kontrolą robotników).

Żale pana Bevana

Aneurin Bevan, który od wielu miesięcy odgrywa rolę „buntownika” o za-

barwieniu „lewicowym”, domagał się bardziej zdecydowanego oporu wobec dominacji amerykańskiej. Ubolewał on nad tym, że gospodarcza penetracja Stanów Zjednoczonych w koloniach brytyjskich zagraża gospodarce brytyjskiej na tym terenie. Zaproponował on typowe imperialistyczne rozwiązanie tego problemu — Wielka Brytania powinna sama rozszerzyć eksploatację ludów kolonialnych drogą zwiększonych inwestycji w krajach Imperium Brytyjskiego. Dziennik „Daily Express”, czołowy rzecznik imperializmu brytyjskiego, zrozumiał doskonale, do czego zmierza Bevan i umieścił olbrzymi ośmioszpaltowy tytuł: „Bevan broni Imperium”.

Egzekutywa Labour Party omawiała również w sposób niezbyt sprecyzowany potrzebę pięcioletniego planu gospodarczego można jednak być pewnym, że plan taki nie byłby w niczym podobny do planów gospodarczych, które przeobrażają życie gospodarcze i kulturalne w krajach demokracji ludowej. Byłby to plan — sądząc po tym co nam wiadomo o obradach komitetu wykonawczego — zwiększenia malejących wpływów Wielkiej Brytanii w koloniach zlikwidowania pewnych niedociągnięć w podstawowych gałęziach przemysłu i prowadzenia takiej polityki zagranicznej, która odpowiadałaby Stanom Zjednoczonym w nadziei, że potok dolarów nie wyschnie całkowicie.

Plan, który wisi w próżni

Trudno przypuścić, aby tego rodzaju program uznany został przez szeregowych członków Labour Party za socjalistyczny i zdolny pobudzić masę

do walki z rządem konserwatywnym. A tymczasem właśnie doły partii na ostatniej dorocznej konferencji Labour Party kilka miesięcy temu domagały się programu, który można by przeciwstawić polityce konserwatywistów. O nowym „programie” kierownictwa Labour Party można powiedzieć, że jest to sama wystygła woda, którą raz jeszcze podgrzano.

Nie ulega wątpliwości, że wśród szeregowych członków Labour Party panują dzisiaj nastroje bardziej bojowe, że dają się zauważyć większe zniecierpliwienie prawnicową polityką kierownictwa partii, niż kiedykolwiek w ubiegłych latach. Dobrym tego przykładem służyć może fakt, że żadne zakazy i potępienia nie powstrzymały znacznej ilości wybitnych członków Labour Party od wzięcia udziału w Wiedeńskim Kongresie Narodów. Wśród rekordowej ilości 156 członków delegacji brytyjskiej większość stanowią członkowie Labour Party czego nie można powiedzieć o składzie delegacji brytyjskich na kongresy w Warszawie i w Paryżu.

Ci członkowie Labour Party występują przeciwko dominacji amerykańskiej w Wielkiej Brytanii, przeciwko kontynuowaniu wojny koreańskiej i „zimnej wojny”, przeciwko odmowie nawiązania szerokiej wymiany handlowej między Wielką Brytanią i krajami socjalizmu. Wątpliwe, aby nowy program Labour Party zadowolił młodych ludzi pod jakimkolwiek względem ich szerszych założeń, dotyczące tych spraw życiowej wagi. Prawicowe kierownictwo Labour Party raz jeszcze zawiodło oczekiwania dołów partyjnych.

Od pierwszych dni

Od siedmiu dni załogi robotnicze w całym kraju walczą o realizację planu IV roku naszej szesnolatek. Robotnicy wykonują i przekraczają zadania dzienne. Chodzi o to, by rytmiczną pracą zapewnić systematyczne wykonywanie dekadowych i miesięcznych planów 1953 roku — roku drugiej połowy planu 6-letniego. Doświadczenia niektórych zakładów z ub. roku wykazały ponad wszelką wątpliwość, że załamanie rytmiczności produkcji na przeciąg krótkiego stosunkowo czasu — niemal zawsze prowadzi w konsekwencji do niewykonania planów rocznych.

Toteż nie można marnować ani jednego dnia, ani jednej godziny. Wiadomo, że czwarty rok planu 6-letniego stawia przed naszym przemysłem, przed załogami naszych fabryk, kopalni i hut zwiększone, zaszczytne zadania. Aby je wykonać, aby zakłady, które planu ubiegłorocznego nie wykonały, nadrobiły zaległości — trzeba poza rytmicznością pracy, nieugiętej woli wywiązania się z nałożonych, na każdego pracownika, na każdą fabrykę, obowiązków.

Nasze plany gospodarcze mają moc powszechnie obowiązującą, której winniśmy wszyscy przestrzegać dla własnego, społecznego dobra. Ambicją każdego pracownika każdej załogi, powinno być nie tylko wykonywanie ale przekraczanie okresowych planów, nadrobienie zaległości, dostarczenie dodatkowej produkcji.

„Wiemy — mówił o tym m. in. na naradzie aktywów PZPR w Warszawie sekretarz KC Partii Franciszek Mazur — że dotychczasowa realizacja planu 6-letniego w zasadzie przebiega zgodnie z jego założeniami, a nawet je wyprzedza, jednak w praktyce wykonania mamy sporo braków i niedociągnięć”.

Przed wszystkim stoją tu ogromne zadania przed naszym współzawodnictwem, które cechuje jeszcze karności, brak ciągłości i mała bojowość w kierunku obalania starych i ustanawiania nowych norm.

Aby zabezpieczyć wysokie tempo produkcji, dla pełnego wykonania zadań roku 1953 — konieczne jest najszybsze rozwinięcie współzawodnictwa pracy, podniesienie go na wyższy poziom. Czy w obecnej chwili mamy warunki ku temu, by stale podnosić wydajność pracy?

Mamy takie warunki i powinniśmy je w pełni wykorzystać, w czym zainteresowana jest najżywniejsza cała klasa robotnicza, bo wiem wiąże się to z niezawodną poprawą jej położenia materialnego. Dalszy wzrost zarobków postępuje będzie przecież naprzód odpowiednio do wzrostu wydajności pracy, a pod tym względem szybkie tempo uprzemysłowienia i rozwój techniki w naszym kraju stwarzają warunki coraz lepsze.

Na naradzie aktywów warszawskiego Frontu Narodowego w dniu 4 stycznia, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Edward Ochab, powiedział m. in., że ostatnia uchwała Rady Ministrów ma na celu, pomiędzy innymi, pobudzenie wzrostu wydajności pracy robotnika, a co za tym idzie — stworzenie gruntu dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w Polsce.

PRZEZ WSPÓŁZAWODNICTWO I ZWIĘKSZANIE WYDAJNOŚCI PRACY PROWADZI DROGA DO WYŻSZYCH ZAROBKÓW, DO BROBYTU — DO SOCJALIZMU!!

Rozmowy na wsi

Mroźny ranek poniedziałkowy. Przez Neklę idą naprzeciw sobie dwie kobiety: Maria Matuszakowa i Helena Kaszyńska.

— No i co pani na to, moja droga Kaszyńska. Nie będziemy chyba jeść chleba, bo ceny strasznie podskoczyły. I to urzędowo. Słyszała pani chyba o nowej ustawie? O jej! Słyszane rzeczy! Do czego to doszło...

— Nie bój się pani — odpowiedziała Kaszyńska spokojnie. Ja będę jadła chleb jak dawniej. I wszyscy będą go jeść. A że takim, jak pani handlarzom urwie się trochę dochodów to i bardzo dobrze. Po co macie się dorabiać na krzywdzie ludzkiej. Czas z tym skończyć. Bierz się pani do uczciwej roboty.

Na podstawie tej autentycznej rozmowy widzimy, jakim językiem przemawia wróg klasowy: różni handlarze, spekulanci i kułacy w rodzaju Matuszakowej. Jak usiłują siać niezadowolenie wśród pracującej ludności na wsi. Odprawa, jaką dała plotkarskie ob. Kaszyńska, świadczy najwyraźniej o postawie olbrzymiej większości pracującego chłopstwa. Zrozumiałe jest, że uchwała Rady Ministrów o regulacji cen i podwyżce płac bije swym ostrzem spekulantów i bogaczy wiejskich, uniemożliwiając im żerowanie i zbijanie majątków kosztem klasy robotniczej, mało i średniorolnych chłopów.

Korzyści mało i średniorolnych chłopów, wypływające z nowej ustawy są znaczne. Nieograniczona sprzedaż nadwyżek zboża, mięsa i tłuszczów na wolnym rynku, bezpośrednio do rąk konsumentów.



Stanisław Tomaszewski, parcelant z Chłapowa, powiat Środa, powiedział: Ustawa pomagająca nam będzie do podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej na wyższym poziomie. Możliwość sprzedawania nadwyżek, po wykonaniu obowiązkowych dostaw, na wolnym rynku zwiększy nasz dochód i towarowość naszych gospodarstw, a tym samym i dobrobyt naszych rodzin. Na zdjęciu: Tomaszewski wraz z żoną udaje się saniami do środy, aby odebrać ze szpitala powiatowego 5-letnią córeczkę, która w przeddzień naszej wizyty złamała rączkę.

ta, pobudzać będzie chłopów indywidualnych, jak i spółdzielnie produkcyjne do walki o wzrost hodowli i podniesienie plonu zbóż.

Dał temu wyraz średniorolny chłop Antoni Ratajczak z Janowa koło Środy oraz wzorowi rolnicy i hodowcy, jak: Grzechowiak z Dominowa, Puzek z Michałowa, Tomaszewski z Chłapowa, Wojciechowski z Gieczy i inni.

Będziemy produkować więcej

W setkach gromad naszego województwa odbyły się w

Robotnicy otrzymali dyplomy honorowe

W świebodzińskich zakładach M-12 odbyło się ostatnio zebranie załogi, podczas którego zastępca posła na Sejm — Stefan Krzakiewicz złożył sprawozdanie z przebiegu pierwszej sesji sejmowej i omówił podjęte na niej uchwały.

Na zakończenie zebrania wręczono dyplomy honorowe za aktywny udział w kampanii wyborczej do Sejmu robotnikom: Krystynie Iwańczyk, Januszowi Kujawskiemu, Wacławowi Ostrowskiemu, Janowi Dziewie i Zdzisławowi Purolowi. (tur)

ubiegły poniedziałek połączone zebrania członków PZPR, ZSL, ZSCH i ZMP, na których dyskutowano nową ustawę. W niektórych gromadach dyskusja trwała po 3—4 godziny. Chłopi z okolic w ręku wyliczali po swojemu, co im daje ustawa o regulacji cen. Marek Nowak na zebraniu w Gąsiorowie (gm. Nekla), stwierdził, że ustawa godzi w handlarzy i bogaczy wiejskich, uniemożliwiając im spekulowanie nadwyżkami zboża, żywca i mleka. Ustalona jednolita i opłacalna cena spowoduje każdego chłopą — powiedział Nowak — do produkowania więcej towarów na sprzedaż pozaobowiązkową. Każdy bowiem widzi w tym dodatkowe źródło uczciwego dochodu.

Duże zainteresowanie nową ustawą wykazali chłopcy i robotnicy rolni w Gułtowach (pow. Środa), którzy stawiali prelegentom wiele pytań do-



Kazimierz Szumigała, wzorowy rolnik z Nekli, pow. Środa. Obok prowadzenia gospodarstwa, Szumigała znajduje dużo czasu na pracę społeczną i polityczną wśród ludności swej gminy.

Towarów będzie pod dostatkiem. Gdy będę chciał sprzedać moje nadwyżki, to bez obawy o kolizję z prawem pojedną na rynek i sprzedam robotnikom w mieście po cenie uczciwej, albo zakontraktuję w Gminnej Spółdzielni, bo dostanę gotówkę natraz i w całości, mogę kupić węgiel i śrutę.

Plany na rok 1953

— Jakże macie plany na rok bieżący?

— Na 1953 rok przypada na moje gospodarstwo 600 kg żywca do odstawy. Całoroczny plan wykonam już w styczniu, bo się do tego zobowiązałem. Jeżeli nie nie zajdzie, to sprzedam ponad plan 20 tuczników słoninowo-mięsnych, razem przeszło 2000 kg. Jedno jest pewne — powiedział na zakończenie Kazimierz Szumigała — że nowa ustawa urwie łeb hydrze spekulacji.

Dlatego też pracujące chłopstwo przyjęło nową ustawę z zadowoleniem. Jesteśmy pewni, że przyczyni się ona do znacznego podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej. Bo jak świadczy przykład Kazimierza Szumigały i setek innych rolników, możliwości produkcyjne w Wielkopolsce nie są jeszcze wyczerpane. Możemy zwiększyć produkcję zbóż i mięsa co najmniej o 50%.

K. JAŻWIECKI

Zdecydowaną postawą ukróćmy wszelkie próby spekulacji

Decyzja rządu o zniesieniu systemu bonowego, regulacji cen i podwyżce płac jest cięsem, wymierzonym w spekulanta i kułaka i służy interesom mas pracujących oraz naszej gospodarki narodowej.

Podcięte zostaną łatwe zyski, ciążone z wygórowanych cen za artykuły wykupywane w handlu uspołecznionym, skończy się lekki chleb „pośrednika”, okradającego chłopą i konsumenta.

Rzecz jasna, że w światku spekulanców uchwała rządu wywołała panikę. Ale nie lud-

Miasteczko filmowe w Rumunii

Korespondencja własna API

Bukareszt, w grudniu
Bufta oddalona jest od Bukaresztu o 20 km. Jest to miejscowość niezwykle malownicza, o krajobrazie urozmaiconym: wzgórza, piękne jezioro, bujna roślinność. Temiejscowość przeznaczył rząd rumuński na wielki ośrodek kinematograficzny.

W Rumuńskiej Republice Ludowej nastąpił wspaniały rozwój kultury, upowszechnienie literatury, nauki, sztuki oraz rozkwit dziedziny, która była dotychczas w Rumunii w zupełnym zaniedbaniu: filmu.

Przedwojenna Rumunia miała w swym dorobku kilka bezwartościowych filmów, obliczonych na największe zyski producentów oraz na... ogłupianie widzów. Kinematografia rumuńska rozpoczęła więc pracę po wyzwoleniu w zupełnie nowych warunkach. Powstał w r. 1950 Państwowy Komitet Kinematografii, którego zadaniem jest stworzenie kadr artystycznych i technicznych dla produkcji filmów oraz budowa technicznej bazy dla rozwoju tej młodej gałęzi sztuki rumuńskiej.

W Bufta przystąpiono do budowy miasteczka filmowego, na wzór czeskosłowackiego Barrandowa.

Bufta będzie jednym z największych ośrodków filmowych w Europie. Na 30-hektarowym obszarze wznosić się będzie 20 budynków. Bufta będzie mogła produkować rocznie 12 filmów.

Teren przyszłego miasteczka filmowego przypomina dzisiaj każdą inną gigantyczną budowę, których tak wiele jest obecnie w Rumunii. Budowa posuwa się szybko naprzód, wydatny udział biorą w niej architekci i specjaliści filmowi Zw. Radzieckiego, którzy jak zawsze służą pomocą mniej doświadczonym towarzyszom rumuńskim.

16-hektarowy obszar przeznaczono na zdjęcia plenerowe. Nad brzegiem jeziora Bufta dobija już końca budowa wielkiego kompleksu budynków. Po prawej stronie pięknej alei, wiodącej do centrum miasteczka, wznosić się będą budynki mieszczące laboratorium i studia mniejszych rozmiarów dla produkcji filmów rysunkowych, dubbingu itp. Buduje się również gmachy biurowe oraz składy dla magazynowania taśmy filmowej. Na terenie budowy czynna jest fabryka cegieł, warsztaty stolarskie i elektro-mechaniczne.

Pierwsze filmy wyprodukuje Bufta w drugiej połowie 1953 r.

*

Aby zapewnić rozwijającemu się przemysłowi filmowemu bazę techniczną, uruchomiono w Rumunii produkcję sprzętu filmowego. Ostatnim sukcesem tej nowej rumuńskiej gałęzi przemysłu — jest wyprodukowanie nowego typu aparatu projekcyjnego dla kin objazdowych.

W Bukareszcie otwarto Wyższą Szkołę Sztuki Filmowej, w której kształcą się przyszli aktorzy, reżyserzy i operatorzy. W licznych szkołach średnich zawodowych szkoła się kadry

techniczne filmowców.

Czekając na ultranowoczesne miasteczko filmowe i na nowe kadry fachowców — film rumuński nie próżnuje. W trudnych na razie warunkach technicznych produkuje Rumunia filmy coraz lepsze, świadczące o stałym rozwoju tej gałęzi sztuki. Cztery z kolei wyprodukowany w ludowej Rumunii długometrażowy film fabularny, którego scenariusz napisany został według znanej powieści Michała Sadoreanu — „Mitria Koror”, odznaczono na festiwalu w Karlowych Warach nagrodą „za walkę o postęp społeczny”.

Obecnie na warsztacie filmowców rumuńskich znajduje się film historyczny „Balcescu”, o życiu wielkiego patrioty i rewolucjonisty 1848 roku, Mikołaja Balcescu, i o walce ludu rumuńskiego o wolność.

Petru Mateiescu

To warto przeczytać

KAROL GRUENBERG: „Zagłębie Ruhry płonie”. Powieść z czasów puczu Kappa. — Przekład z niem. M. Wolczackiej i J. Mareckiej. — Warszawa, 1952. „Książka i Wiedza”. Str. 320.

Karol Gruenberg to znany niemiecki pisarz antyfaszystowski, były robotnik, od najmłodszych lat służący idei komunistycznej. Napisana przez niego powieść „Zagłębie Ruhry płonie” wydana w roku 1928, jest pierwszą proletariacką powieścią Niemiec. Jako taka przechodziła prześladowanie ze strony faszystowskich rządów. W r. 1933 została publicznie spalona na stosie przez hitlerowców. Autor ukazuje w niej zbrojną walkę proletariatu niemieckiego w Zagłębiu Ruhry w r. 1920. Walka ta jest tem historii życia studenta berlińskiego, który w Zagłębiu Ruhry poszukuje pracy. Realizm i prawda ukazujących wypadków głęboko wstrząsa czytelnikiem, zapoznając go jednocześnie ze społecznymi stosunkami republiki weimarskiej.

WŁADYSŁAW ST. REYMONT: „Chłopi”. T. I—IV (I: Jesień; II: Zima; III: Wiosna; IV: Lato). Oprac. tekstu i przypisy M. Rzewuskiej. Po słowie L. Sobierajskiego. — Warszawa, 1952. Państwowy Instytut Wydawniczy.

Wśród wznowień wydań klasycznej literatury polskiej doczekaliśmy się nowego powojennego wydania sławnej i znanej powieści Reymonta o ciekawym posłowie Sobierajskiego. Powieść ta daje obraz stosunków klasowych ówczesnego chłopstwa oraz pomimo błędów autora, rysuje istotne konflikty jego postawy społecznej. Dokładna analiza ideologiczna powieści, jej zrozumienie ułatwia wspomniane powyżej posłowie. Zrozumienie natomiast samego tekstu ułatwiają podane objaśnienia językowe i uwagi o tekście. (g)

my się ani na chwilę, że spekulanci różnego rodzaju miejscy i wiejscy dadzą za wygraną. — Zwalczając w pierwszych dniach nowej regulacji cen spekulanci będą próbować żerować na nieświadomości konsumentów. I tu postawa ludności może zadziałać wiele. Nie dajmy się oszukiwać, nie wzbogacajmy spekulantów i nie tracimy naszych pieniędzy. Na rynku, na targowiskach, w straganach, w sprzedaży z chłopskich wozów, ceny artykułów powinny odpowiadać poziomowi cen w sklepach państwowych i spółdzielczych. Nie plaćmy cen wygórowanych!

A próby nieuczciwego żerowania cen już były. Np. w Swarzędzu za kg masła żądano

100,—zł. Dzięki energicznej postawie kupujących masło sprzedano po 55,— zł. Ludność pracująca powinna dobrze zrozumieć korzyści, jakie daje jej ukrócenie spekulacji. Odczuwają to przede wszystkim kobiety, na których barkach ciąży zaopatrzenie domu. Nie muszą one odtąd wystawać w kolejkach, artykuły rolne i przemysłowe są do nabycia w sklepach i na rynku. Toteż przede wszystkim od rozumnej, stanowczej postawy naszych kobiet zależy zdławienie spekulacyjnych prób żerowania cen.

Państwo nagromadziło poważne rezerwy artykułów pierwszej potrzeby i zapewniło sobie uzupełnienie tych rezerw dzięki obowiązkowym dostawom. Zasoby zboża, mięsa itd. są wystarczające aby zaspokoić potrzeby.

Ludność pracująca przez zdecydowaną postawę wobec wszelkich prób spekulacji zrozumie prawdę, zawartą w uchwałach rządu, że dokonane zmiany przyczynią się do „wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie, do lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w artykuły pochodzenia rolniczego, a pracującej ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe, do ograniczenia elementów kapitalistycznych, ukrócenia spekulacji, do umocnienia i zwiększenia siły nabywczej ludności pracującej miast i wsi, do zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, do stworzenia korzystniejszej bazy wyjściowej dla dalszego wzrostu gospodarki narodowej i stałej poprawy warunków materialnych ludności pracującej”.

88 dni przed terminem

Prezes Rzemieślniczej Spółdzielni Krawców w Żninie — Kończal, w sprawozdaniu złożonym na ostatnim walnym zebraniu spółdzielni, dokonał analizy jej dotychczasowej działalności. Dzięki dobrze rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, załoga spółdzielni wykonała do dnia 4 października ub. roku plan roczny. Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie nagrodzono książeczkami oszczędnościowymi następujących pracowników: Marchwińskiego z Szubina, Pijarowskiego z Łabiszyna, Wiarkównę z Kcyni oraz Wodyńskiego, Kończalównę, Jurkiewiczą, Fojutowskiego, Milejczaka, Patłasę, Muszyńską, Świtę i Gwita ze Żnina.

Spółdzielnia posiada 5 punktów usługowych, zatrudniających 54 osoby, w tym 18 kobiet: w Żninie, Kcyni, Szubinie, Łabiszynie i Dąbrówce Szupskiej. Realizując zobowiązania podjęte dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego, członkowie spółdzielni utworzyli m. in. punkt szkoleniowy terminatorów w Łabiszynie.

Po przyjęciu nowego statutu, wybrano Radę Nadzorczą w następującym składzie: Czesław Makiela z Szubina, Sylwester Wodyński ze Żnina, Mieczysław Gwit ze Żnina, Edmund Ruciński z Kcyni, Stanisław Marchwiński z Szubina, Aleksy Pijarowski z Łabiszyna i Andrzejewski z Kcyni. (Ke)

Kierunek Krynica

Poznańscy harcerze przed igrzyskami

Kilka tysięcy młodzieży szkół podstawowych całej Polski przygotowują się do IV Harcerskich Igrzysk Zimowych, które odbędą się w dniach od 25-28 lutego br. w Krynicy. Igrzyska te organizuje Ministerstwo Oświaty wraz z Zarządem Głównym ZMP. Igrzyska te zostaną poprzedzone eliminacjami szkolnymi, powiatowymi i wojewódzkimi, które wyłonią reprezentację na centralne igrzyska.

W województwie poznańskim rozpoczyna się eliminacje w najbliższych dniach. Każdy powiat wystawi do dalszych walk reprezentację, złożoną z dziewcząt i chłopców (w wieku do 15 lat), w liczbie od 20 do 24 osób.

Miasto Poznań podzielone zostało na cztery dzielnice: Jeżyce — Łazarz, Wilda, Śródmieście i Wschód (prawy brzeg Warty), które obejmują łącznie 64 szkoły podstawowe. Dzielnice te wyłonią cztery reprezentacje.

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się biegi sztafetowe patroli, złożonych z trzech zawodników (czek), którzy na wyznaczonej trasie muszą zdawać różne próby sprawności z zakresu sygnalizacji, orientacji w terenie, niesienia pierwszej pomocy itp. Wyścigi igrzyskowe w sztafetach odbędą się na pobliskich terenach miasta. Zwycięskie zespoły wyłonione zostaną na podstawie punktacji i uzyskanych czasów.

Igrzyska na szczeblu wojewódzkim odbędą się na pięknych, leśnych i pagórkowatych terenach Chodzieży w dniach 31 stycznia i 1 lutego br. Młodzież wyjedzie z Poznania specjalnym pociągami. Z racji igrzysk w Chodzieży odbędą się tam występy artystyczne, pokazy filmowe, spotkania młodych sportowców z przodownikami pracy itp. Zwycięzcy otrzymają specjalne wyróżnienia.

Z chwilą, gdy powstało w gromadzie Wąchabno, powiat Wolsztyn koło ZMP-owskie, ruszyła i praca sportowa. Z inicjatywy ZMP-owców założono LZS, liczący 16 członków, którym przewodniczy Stanisław Rzepa, wspomagany przez przewodniczącego koła ZMP-owskiego — Floriana Dąbrowskiego. Młodzi LZS-owcy oczekują teraz pomocy w sprzęcie i myślą o urządzeniu boiska sportowego. (kh)

Wśród działaczy harcerskich jest duże zainteresowanie igrzyskami. Świadcza o tym ich przygotowania w szkołach. Na szczeblu wojewódzkim, z których większość jest w posiadaniu BSPO, a jednocześnie wzorowymi uczniami swych uczelni — życzymy jak najlepszych wyników i wiele radości. (p.)

Młodzież szachowa w bojach o mistrzostwo Polski

W drugiej rundzie mistrzostw Polski juniorów w szachach uzyskano następujące wyniki:

Lewandowski (Bydgoszcz) wygrał z Kozłowskim (Bydgoszcz), Włodarczyk (Olsztyn) przegrał z Sydorem (Lublin), Insiński (Warszawa) zremisował z Szałckim (Łódź), Czerniakow (Bydgoszcz) wygrał z Kamińskim (Gdańsk), Łojek (Warszawa) zwyciężył Krupskiego (Gdańsk), Daniszko (Olsztyn) zremisował z Kościłkiewiczem (Bydgoszcz).

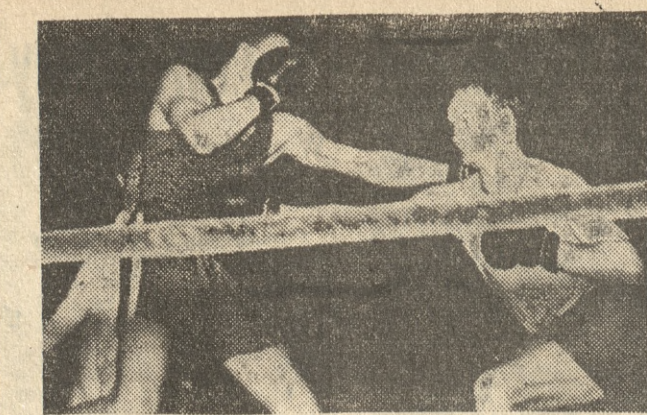
Po drugiej rundzie rozgrywek na czele tabeli znajduje się Czerniakow (Kolejarz Bydgoszcz) — 2 pkt.

Cwierćfinały koszykarek

Wśród 22 drużyn koszykówek kobiecych, które w wyniku rozgrywek zakwalifikowały się do ćwierćfinałów — mamy dwóch reprezentantów Poznania: Kolejarza i Gwardię.

Drużyny reprezentujące wszystkie województwa podzielone zostały na 6 grup. Pierwsze walki rozpoczną się z dniem 11 bm.

Do grupy I zaliczony został poznański Kolejarz. Będzie on miał za przeciwników silny zespół warszawskiej Spójni, której ostatnio uległ dwukrotnie, dalej drużyny Włocławka z Żyrardowa i Krakowa. Drużynie poznańskiej wystarczy zajęcie drugiego miejsca w swej grupie, co pozwoli w zupełności na wyeliminowanie naszych koszykarek, by



CAF fot. Nowosielski
W dniu 4 I br. w stolicy odbył się mecz bokserski o mistrzostwo I ligi, między warszawską Gwardią a Stalą z Chorzowa. Mecz zakończył się zwycięstwem warszawskiej Gwardii 14:6. Na zdjęciu: walczą w wadze lekkopółśredniej Komuda (Gwardia) — Rodek (Stal).

Sześć spotkań I i II ligi bokserskiej

Przygotowujemy naszą czołową bokserską do mistrzostw Europy, które po raz pierwszy rozegrane zostaną w Polsce, w Warszawie. Polska dwukrotnie zdobyła szczytny tytuł drużynowego mistrza Europy. Przygotowania naszych bokserów budzą już dzisiaj ogólne zainteresowanie. Pierwszym sprawdzianem ich formy będą mistrzostwa Polski, których organizację powierzono Poznańowi.

W odbywających się w międzyczasie bojach, również na szczeblu wojewódzkim — zawodnicy, pod okiem swych trenerów i wychowawców mają możliwość dojścia do jak najwyższej formy.

W najbliższą niedzielę odbędzie się sześć spotkań I i II ligi. W Gdańsku spotkają się lokalni rywale, Kolejarz i Gwardia, w Chorzowie Stal będzie gościła silny zespół lubelskiego OWKS, a w stolicy

bokserów będą reprezentacje CWKS-u i Gwardii.

Poznań zainteresowany jest drugą ligą, w której posiada swych reprezentantów: Budowlanych, Gwardię i Stal. Podczas, gdy dwie ostatnie drużyny rozpoczną swe dalsze boje w dniu 18 bm. — to Budowlani zmierzają się w Poznaniu w najbliższą niedzielę z 10-tką bydgoskiego Kolejarza. Ponadto w tej klasie walczyć będą Stal (Wrocław) — Gwardia (Szupsk) i Spójnia (W-wa) — Gwardia (Szczecin). (p)

Turniej szermierczy

Olimpijczycy Sołtanowa i Krajewski pokonani

Dwudniowy turniej szermierczy z udziałem reprezentantów czterech najsilniejszych ośrodków kraju: Warszawy, Krakowa, Katowic i Wrocławia zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej.

Najlepszą walkę turnieju stoczyli we wtorek szablisiści Pawłowski (Warszawa) i Zabłocki (Kraków). Zacięty, emocjonujący pojedynek zakończył się zwycięstwem Pawłowskiego, który obok Zabłockiego był najlepszym zawodnikiem w tej konkurencji.

We florecie kobiet najlepszą zawodniczką była Nawrocka (Warszawa), która wygrała wszystkie swoje walki.

Rewelacją turnieju była młoda reprezentantka Wrocławia Drapała, która pokonała wicemistrzynię Polski Sołtanową, a z Nawrocką przegrała dopiero po zaciętej walce. Wyróżnił się również młody szablista Dąbrowski z Wrocławia, który wygrał z Krajewskim.

Listy i odpowiedzi

W odpowiedzi na projekt naszego Czytelnika

Wydział Budownictwa Prezydium MRN w Poznaniu pisze, że projekt usprawnienia ruchu komunikacyjnego opublikowany swego czasu w „Głosie Wielkopolskim”, nie dałby pożądanego rezultatu, ponieważ przyczyną „korkowania” ruchu jest przeładunek węzła komunikacyjnego przy moście Uniwersyteckim. Odciążenie może nastąpić jeżeli:

1. część linii tramwajowych przerzuci się na Most Dworcowy dla odciążenia Śródmieścia, a zwłaszcza dla komunikacji dzielnic Górczyna i Łazarza, z Wildą i Dębem (linia 4);
2. przebieg się nową ulicą od Mostu Dworcowego

Interwencje skuteczne

Wybryki bikiniarskie na dworcu w Wągrowcu ukrócono. Zarząd Powiatowy ZMP w Wągrowcu wytypował grupę Zetempowców, którzy czuwają nad zachowaniem się młodzieży, szczególnie w okresie rozjazdów ze szkół do domów. Oprócz tego instruktorzy Zarządu Pow. ZMP uświadamiają młodzież szkolną o zachowaniu się w miejscach publicznych.

Kontrola stwierdziła, że opiekany stan poczekalni i bufetu dworcowego w Wągrowcu jest wynikiem zaniedbywania i lekceważenia swych obowiązków przez bufetową, którą Kolejowe Zakłady Gastronomiczne zmuszone były zwolnić z zajmowanego stanowiska z dniem 30 listopada 1952 r.

Sklep GS w Stobnicy pracuje już bez zastrzeżeń. Po zmianie kierownictwa placówki, co nastąpiło na skutek naszej notatki, sklep otwierany jest punktualnie, a obsługa uprzejma. Zarówno komitet członkowski jak i cała gromada są zadowoleni z pracy sklepu.

Na skutek notatki pt. „Radioamator”, radio zostało zwrócone świetlicy.

poprzez tereny Targów do ul. Grunwaldzkiej;

3. przedłużyć się al. Hetmańską do ul. Dzierżyńskiego — co radykalnie zmieni dotychczasowe przeciążenie Śródmieścia. Powyższe usprawnienia są ujęte w planie rozbudowy miasta i Prezydium MRN czyni starania o ich realizację. (1961)

Odpowiadamy Czytelnikom

Stanisław Szpak, Rogoźnik. — Wózki inwalidzkie można otrzymać w Państwowej Wytwórni Protez w Poznaniu, ul. Przemysłowa nr 15/17. Jeśli chodzi o formalności związane z otrzymaniem wózka, to wyglądają one następująco: należy złożyć umotywowany wniosek do Referatu Inwalidzkiego oddziału Rady Narodowej. Wniosek ten zostanie przesłany do komisji protezowej w Państwowej Wytwórni Protez i jeżeli zostanie zaakceptowany, wówczas inwalida otrzymuje w kolejności przydział wózka. (2191)

Maria Niewiadomska. Dokładnych informacji, dotyczących hodowli nutrii (bobrzyków), udzielił Pani nasz ośrodek terenowy ZSCH, w Poznaniu zaś — Wojew. Związek S. Ch. — ul. Mickiewicza 29. (2111)

K. Wąwryniak. Dokładnych przepisów prawnych, regulujących podobne kwestie, nie ma. Najlepiej dojdź do polubownego porozumienia, co przy dobrych chęciach z obu stron jest przecież możliwe.

Jeżeli kuchnia gazowa jest własnością Pani (co można udowodnić), to oczywiście, może Pani zabronić jej używania. Natomiast, jeżeli kuchnia należy do mieszkania, lokator ma prawo z niej korzystać.

W wypadku niedojścia do porozumienia — prosimy napisać do nas ponownie. (2143)

M. Bielecka i W. Potrąbiak. Kursy kroju i szycia prowadzi w Poznaniu Liga Kobiet, dzielnica Śródmieście, ul. Walki Młodych 6. Najbliższy kurs rozpoczyna się przy końcu stycznia br. Zgłosić należy się jak najwcześniej. (2174) (2133)

A. S. — Margonin. Części, o których Pan wspomina, nabyć można często w sprzedaży komisowej. (2140)

Wincenty Biskupski. Informacji udzielił mijski lekarz sanitarny przy Prezydium MRN w Lesznie.

Z Nowym Rokiem — nowe szczęście

czeka na kupujących losy nowej Loterii Pieniężnej, co miesiąc 4.500.000 zł wygranych

Pracownicy poszukiwani

4 rodziny pracowników fizycznych przyjmie na stałe P. G. R. Jabłonna Zespół Garzyn, poczta Kaczkowo, stacja kolejowa Rydzyna, pow. Leszno. Mieszkanie 2- i 3-pokojowe, światło elektryczne, szkoła i spółdzielnia spożywcza na miejscu. K32

Inżyniera względnie technika na stanowisko głównego mechanika, kierownika działu administracyjnego i kierownika działu transportowego (wymagane: kwalifikacje oraz praktyka), zatrudnia niezawodnie Poznańskie Zakłady Piekarnicze w Poznaniu, Sekcja Kadr, ul. Matejki 50, pokój nr 49. K35

Samotnego na stanowisko technika budowlanego z wynagrodzeniem według IV grupy U. Z. P. dla Zakładów Naukowo-Badawczych oraz samotną siłę kancelaryjną zatrudnimy natychmiast. Podania wraz z życiorysem kierować na adres: Instytut Zootechniki, Zespół Pawłowice, pow. Leszno Wlkp. K42

Wysokokwalifikowaną maszynistkę przyjmie Zarząd Spółdzielni Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego, Poznań, ul. Koronarska 18, telefon 524-14. K51

Głównych księgowych, księgowych bilansistów, referentów finansowych poszukujemy dla Gminnych Spółdzielni i PZGS-u. Zgłoszenia przyjmują: PZGS „Samopomoc Chłopska” Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeżna 17 K52

Dwóch inżynierów lub techników mechaników na stanowiska kierowników budów w terenie zatrudni natychmiast Wronkowskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Wronki, Fabryczna 12. — Placa według umowy zbiorowej w budownictwie. 338gp

Ogrodnik — zielarz potrzebny zaraz. Placa według umowy zbiorowej. — Oferty kierować: Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie Kłęk, powiat Jarocin. 207g

Wolne posady

Pomoc domowa do pracujących matężniwa na dobrych warunkach (bez noclegu) potrzebna zaraz. Poznań Świerczewskiego 11, m. 7. 211g

Dwie dziewczyny do lekkich prac potrzebne zaraz. — Wytwórnia Zabawek Poznań ul. Żydowska 27. 190g

Szuka posady

Osoba samotna, uczciwa, przyłmie prace domową z noclegiem. — Oferty Głos Wielkopolski dla 198g

Gospośnią przyjmie prace od 15 stycznia Oferty Głos Wielkopolski dla 196g

Starsza, samotna poprowadzi dom, najchętniej na wsi. — Oferty Głos Wlkp, dla 193g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne kursy odpowiadające kursu księgowości Edg 1 skrytka 163 K9

Tańców szybko przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27 m 7 18954g

Tańców ludowych nowoczesnych wyczuła: Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcinowskiego 2a 9g

Osobiste

Anna Zarbicka proszona jest o odebranie swojej paczki. — Ziebeli, Poznań, ul. Strzeszyńska 99. 182g

Sprzedaże

Parcela — Wille — Kamienice — Dom — sprzedam. — „Union” Poznań Nowosielskiego 9 19016p

Maszynę do szycia marki Kaiser sprzedam. Rzepka, Poznań, Polna 15 II piętro. 205g

Piec do gotowania i ożrzewania sprzedam. Poznań-Debiec. Grabowa 3, m. 2. 203g

Traktor Deutz 50 KM. na chodzie sprzedam. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 195g

Kuchnie nowe sprzedam Szamotyły. Koszarowa 2 187g

Mierzwe kosiaka sprzedam. — Poznań, telefon 61-56. 185g

Zegar ścienny radio niekompletne sprzedam. Poznań Jeżycka 50, m. 17. 183g

Samochód osobowy „Wanderer” 6-cylindrowy, górnosilnikowy sprzedam kompletny wraz z częściami. Poznań, ul. Sportowa 11. 209g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań ul. Zbąszyńska 26 m. 1. 179g

Kamienice z 8 lokalami handlowymi w Poznaniu. 225 000 zł 17 mórę ziemi pszennej w miasteczku blisko Poznania, 37 000 zł połowe wille z ogrodem w Poznaniu 55 000 zł. parcele 3-morgowa w Krzyżowicach 39 000 zł. sprzedam. Dutkiewicz Poznań Dzierżyńskiego 105. 194g

Mercedes Diesel, 4-cylindrowy, blok z 10kami wał korbowy 5 razy „ożyłskowany” z korbowodami oraz drugi komplet (4 cylindry) Phönomen Granit 25” sprzedam. Poznań Rokossowskiego 91 garaż 208g

Parcelę 1300 m². dowolna budowa, przy torze autobusowym (Naramowice). 15 000 zł opłotowana drzewkami 1200 m² Starałce, 25 000 zł. opłotowana drzewkami, 800 m² (ulica Kordeckiego) 50 000 zł. 3 morgi na sadownictwo blisko Poznania 15 000 zł. domek 2-pokojowy morza ziemi (całe wolne) przy mieście Szamotyły 25 000 zł. sprzedam — Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26. 200g

OGŁOSZENIA DROBNE

„Hanomag” 2 przyczepki samochodowe, sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 14/2. K54

Pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą, 1 piętro (Łazarz), zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Głos Wlkp, dla 199g.

Kamienice spiesznie kupię. — Zgłoszenia: Poznań, Wawrzyniaka 22, m. 5. 119g

Domek 1-rodzinny (willa), blisko tramwaju kupię Oferty Głos Wlkp, dla 134g.

Leica kupię zaraz, Białecki, Poznań Wawrzyniaka 31, m. 13. 210g

Kłize celuloideowe rentgenowskie lub fotograficzne, używane kupię Antkowiak Poznań, Chwaliszewo 9. 189g

Aitane, szopę, barak, kupię. Oferty Głos Wlkp, dla 168g.

Radio wysokiej klasy z adapterem lub bez kupię Oferty Głos Wlkp, dla 166g.

Motocykl 350—750 cm³ z przyczepką lub bez, dobry, kupię. Oferty Głos Wlkp, dla 165g.

Kupię samochód ciężarowy na ropę, w dobrym stanie, od 5 ton. Oferty: „Prasa” Kraków, Rynek 46 nr 108. K56

Handlowe Kawa, Upalamy fachowo każdą ilość mielony korzenie, Palarnia Poznań Szewska 7. 19005g

Zamiana 1½ pokoju z używaniem kuchni zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną Oferty Głos Wlkp, dla 135g.

„Hanomag” 2 przyczepki samochodowe, sprzedam. Bydgoszcz, Grunwaldzka 14/2. K54

Pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną toaletą, 1 piętro (Łazarz), zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Głos Wlkp, dla 199g.

Kamienice spiesznie kupię. — Zgłoszenia: Poznań, Wawrzyniaka 22, m. 5. 119g

Domek 1-rodzinny (willa), blisko tramwaju kupię Oferty Głos Wlkp, dla 134g.

Leica kupię zaraz, Białecki, Poznań Wawrzyniaka 31, m. 13. 210g

Kłize celuloideowe rentgenowskie lub fotograficzne, używane kupię Antkowiak Poznań, Chwaliszewo 9. 189g

Aitane, szopę, barak, kupię. Oferty Głos Wlkp, dla 168g.

Radio wysokiej klasy z adapterem lub bez kupię Oferty Głos Wlkp, dla 166g.

Motocykl 350—750 cm³ z przyczepką lub bez, dobry, kupię. Oferty Głos Wlkp, dla 165g.

Kupię samochód ciężarowy na ropę, w dobrym stanie, od 5 ton. Oferty: „Prasa” Kraków, Rynek 46 nr 108. K56

Handlowe Kawa, Upalamy fachowo każdą ilość mielony korzenie, Palarnia Poznań Szewska 7. 19005g

Zamiana 1½ pokoju z używaniem kuchni zamienię na 2 pokoje z kuchnią samodzielną Oferty Głos Wlkp, dla 135g.

W Sylwestra, przy ul. Marchlewskiego, przez nieporozumienie zabraną placzkę, Podskok-dowany proszę o zwrot za wynagrodzeniem Poznań, Dąbrowski 2, m. 40. 81g

Zgubiono legitymację Uniwersytetu Poznańskiego nr 6329 na nazwisko Aleksandra Dreheim 96g

Zgubiono kartę meldunkową G XXV/34317 na nazwisko Zbigniewa Talareczaka, Płaski. 132g

Zgubiono kartę meldunkową G XXV/34317 na nazwisko Zbigniewa Talareczaka, Płaski. 132g

Zgubiono księżeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Szczepan Skowroński 149g

Zgubiono kartę meldunkową nr F. XI. 14989 wydaną przez P. M. R. N. Trzemeszno na nazwisko Tadeusz Kociszewski Lubin pow. Mogilno. 429gp

Zgubiono stałą przepustkę służbową, wydaną przez Poznańską Wytwórnię Papierosów na nazwisko Irena Stachowiak. 163g

Zgubiono legitymację wystawioną przez Prezydium W. R. N. Poznań na nazwisko Helena Świniarska 431gp

Zgubiono kwit wydaną przez komis nr 93 na nazwisko Włodzimierz Marciniak. 78g

Zgubiono przepustkę wstępu na teren nr 086 wydaną przez WZM na nazwisko Aleksandra Hartmanowska. 94g

Zgubiono kwit wydaną przez komis nr 93 na nazwisko Włodzimierz Marciniak. 78g

Zgubiono przepustkę wstępu na teren nr 086 wydaną przez WZM na nazwisko Aleksandra Hartmanowska. 94g

Zgubiono kwit wydaną przez komis nr 93 na nazwisko Włodzimierz Marciniak. 78g

1 stycznia 1953 zginął foxterier ostrowski biały. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Poznań, Chełmońskiego 3, m. 10. 161g

Zgubiono legitymację ZZPIS nr 109238 na nazwisko Józef Deryło. 430gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez G. R. N. Wrbiewo na nazwisko Walenty Kubiak, zamieszkały Kłodzko pow. Szamotyły. 475gp

O kolportażu książki słów kilka

W maju 1951 r. na wniosek rady zakładowej Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie, został powołany zakładowy kolporter książki. Praca kolportera zakładowego Mieczysława Lebi- cy nie spotkała się niestety z poparciem władz, które tę placówkę powołały do życia, a przeciwnie skończyło się tyl- ko na programowym obsa- dzeniu funkcji przez kolpor- tera. On da sobie radę — mówili niektórzy członkowie podstawowej organizacji par- tyjnej i kierownictwa, do których należało nie tylko uruchomienie nowej placów- ki kulturalno-oświatowej, ale także opieka nad nią.

Rada zakładowa przez któ- rą ob. Lebica został zaangażo- wany na kolportera książ- ek, zapomniała o nim. Kol- porter chodził po warszta- tach od kolegi do kolegi, a znając dobrze treść każdej książki — w ten sposób zys- kał dużo nabywców. Każde jego zapotrzebowanie w Do- mu Książki było w całej pe- ni zrealizowane przez rozpro- wadzenie całego kontyngentu, który liczył ponad 3.000 egzemplarzy.

Wśród kolegów zakładow- ych ob. Lebica zyskał sobie zaufanie i szacunek. Na ze- braniach aktywu gospodarc-zego, w naradach wytwór- czych niejednokrotnie zabie- rał w tej sprawie głos, a na- wet dawał pewne uzasadnio- ne propozycje, w jaki spo- sób najłatwiej można rozpro- wadzić książki. Spotykał się przeważnie jednak tylko z o- biecankami i na tym zwykle kończyła się pomoc.

Do całkowitego rozwiąza- nia problemu rozpowszech- nienia książek winna przy- czynić się inicjatywa rady zakładowej i organizacji par- tyjnej, które w ramach prze- widzianych nagród za osią- gnięte wyniki we współzawo- dnicztwie kwartalnym mogą premiować zwycięzców — książkami. (M. Perk)

Z Wielkopolski

W budynku Prezydium GRN w Borzykowie tuż od strony podwórza znajduje się ciasny pokój, w którym ur-zędują: prezes Gminnych Spółdzielni, Zarząd Gminny ZMP oraz Komenda „SP”. Nie dziw, że w takich warun- kach klienci nie mogą swo- bodnie załatwić swych spraw. Prezydium GRN znajduje- cych dla tych trzech insty- tucji oddzielne pomieszcze- nia? (Ispn.)

*

W Wilkowicach, pow. Le- szeń, istnieje osobliwe ko-ło ZMP. Osobliwość ta polega na tym, że ostatnie zebranie tego Koła odbyło się przed rokiem. Jest to drzemka tro- chę przydługa. Może by jed- nak tym leniwym Kołem, je- go przewodniczącym i wszy- stkimi członkami zajął się szczerze i od razu Zarząd Gminny ZMP. (kaik)

*

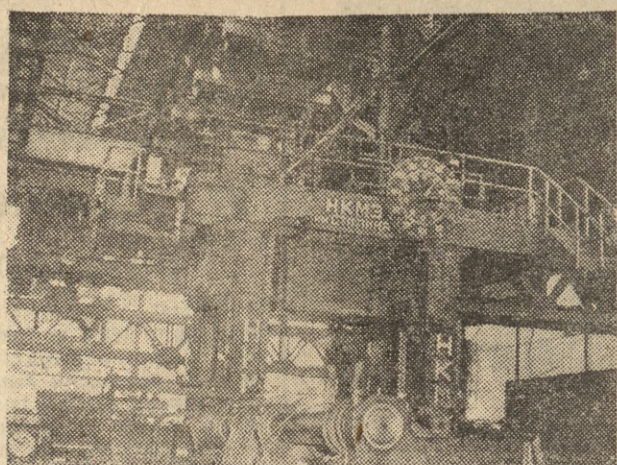
Staraniem Komitetów Ro- dzicielskich przy szkołach podstawowych w Mielczynie i Gościerzynie, pow. Żnin, odnowiono i radiofonizowa- no sale szkolne obydwo- ch szkół oraz założono telefony. Koszt tych prac wyniósł 9 tys. zł.

Komitety rodzicielskie w Lubczu, gmina Rogowa oraz w gromadzie Jadoniki wysta- rały się o nowe umeblowanie izb szkolnych.

Kaźmierski

*

Mieszkańcy Międzychodu coraz częściej zwracają się do Prezydium MRN z pro-śbą o oczyszczenie ulic prowadzących do Warty. Jak dotychczas próśby te pozos- tają bez echa. Prezydium więc warto przypomnieć, że mieszkańcy tych ulic pla- cą co miesiąc normalną staw-kę pieniężną za wywóz śmieci, których nikt jednak nie sprzą- ta. Najbardziej niechlujny widok przedstawia ul. Titza. Nie wątpimy, że Prezydium MRN spełni nareszcie swój obowiązek i, że wnet Między- chód będzie należał do naj- czystszych miast w Wielko- polsce. (SD)



CAF — fot. Tyński
Fragment zgniatacza w hucie „Bobrek”.

Gromada Łukowo wykonała w 130% plan kontraktacji lnu

Państwo ludowe podnosi dochodowość małych i śred- nich gospodarstw, stwarzając im odpowiednie warunki dla opłacalnej produkcji. Przejaw- tych dążeń stanowi m. in. rozbudowa przemysłu, opie- rającego swą produkcję na surowcach pochodzenia rol- niczego. Obok roślin przemy- słowych, jak: buraki cukro- we, rzepak, tytoń itp., duże znaczenie dla rolników i prze- mysłu ma również uprawa lnu.

Kontraktację lnu przepro- wadza się ostatnio na terenie

Brawo harcerze!

Wojewódzka komisja, po- wołana do premiowania o- siągnięć produkcyjnych z za- kresu uprawy kukurydzy na polkach propagandowo- szkoleniowych, prowadzonych przez Oddziały Upowszech- nienia Wiedzy Rolniczej przy zna- szereg nagród pienię- żnych spółdzielniom produk- cyjnym i indywidualnym plantatorom.

W powiecie czarnkowskim nagrodzono m. in. drużynę harcerską z Kruca, która w wyniku sumiennej pracy i pielęgnacji uprawy kukury- dzy, osiągnęła pod kierun- kiem Stanisława Kaczmarka piękny plon — 68 kwintali z hektara. Za te same osią- gnięcia w zakresie populary- zacji uprawy kukurydzy i u- zyskanie wysokiego plonu — 60 kwintali z 1 ha — otrzy- mał nagrodę również ma- łololny chłop z Jędrzejewa — Stanisław Budaj. (S)

W Rosku brak gospody

We wszystkich miejskich i wiejskich gminach powiatu czarnkowskiego istnieją od- dawna gospody spółdzielcze. Panujący w nich ruch świad- czy najlepiej o ich przydat- ności.

Gospody takiej brak ciągle w wielkiej gromadzie Rosko, położonej przy szosie Czarn- ków — Wieleń i będącej tak- że siedzibą gminy.

Przyjeżdżający tam często do władz gminnych chłop- lub delegowani z licznych instytucji i urzędów pracow- nicy, nie mają możliwości zje- dzenia czegokolwiek.

Gminna Spółdzielnia „Sa- mopomoc Chłopska” powinna uwzględnić życzenia miejsc- owej ludności oraz licznych przyjezdnych i uruchomić wreszcie w tej gromadzie gos- podę. (S)

NOTATNIK KULTURALNY

Ekipa zielonogórskiego „Ar- tosu” wykonała swój plan pracy. Ma ona na swoim kon- cie wiele występów w mia- stach, miasteczkach, wsiach, spółdzielniach produkcyj- nych, gospodarstwach pań- stwowych i zakładach pracy. (tur)

*

Mieszkańcy Kostrzyna nad Odrą odczuwają brak rozry- wek kulturalnych. Jedynie kino daje seanse 3 razy w ty- godniu. Zespoły artystyczne i teatralne „Artosu” bard- zo rzadko tam zaglądają. Wła- dze powiatowe i instytucje kulturalne winny więc pa- miętać o mieście nadodrzań- skim. Cz — Górzów

powiatu wągrowieckiego. W tych gromadach, gdzie sołtysi i aktywi gromadzki uświado- mił rolników o korzyściach płynących z uprawy lnu, tam kontraktacja przebiega po- myślnie. Jako przykład wy- mienić należy tutaj gromadę Łukowo, w gminie Wągro- wiec-Pólmoc, która wykonała plan kontraktacji lnu w 130%. Ze spółdzielni produk- cyjnych natomiast przodu- je spółdzielnia w Przysieci. Po- zostałe spółdzielnie produk- cyjne wykazują słabe zroz- umerzenie dla tej sprawy.

Gromada Kobylec w gminie Wągrowiec-Pólmoc, mająca podobne warunki uprawy lnu, jak gromada Łukowo, nie wy- kazała zainteresowania kon- traktacją lnu. Dużą w tym- winą sołtysa oraz gromadz- kiego aktywu. Gromada ta wykonała plan zaledwie w

25 pocztowców otrzyma odznaki „Przodownika Pracy”

Dyrekcja Okręgowa Poc- ty i Telekomunikacji w Po- znaniu przyznała swym w- różniącym się w pracy pracownikom odznaki 23 pracowników otrzyma od- znaki „Przodownika Pra- cy” a 2 odznaki „Zasłu- żonego Przodownika Pracy”

Odnaczenia te będą wrę- czone w najbliższych dniach na specjalnych akademiach. Odnaki „Zasłużonego Przodownika Pracy” otrzymał Stanisław Jarzemiński — Po- znań i Zygmunt Szymański — Koło. Odnaki „Przodow- nika Pracy” otrzymał: Wale- rian Andrzejewski — Gnie- zno, Kazimierz Barylski — Smogilec, Franciszek Cho- dziak — Poznań, Piotr Da- niuk — Gniezno, Marian Del- machowski — Pila, Marcin Ja- kubczak — Gostyń, Stanis- ław Krüger — Margonin, Franciszek Lis — Ostrów, Sylwester Marynowicz — Cho- dzień, Marta Nowicka — Kle- szczewo, Władysław Pietru- cha — Kalisz, Wacław Pietru- siak — Środa, Józef Pilar- czyk — Kalisz, Zofia Rataj — Poznań, Gertruda Sobala — Ostrów, Władysław Stasiak — Ostrów, Jan Stróżyk — Poznań, Henryk Śniady — O- strów, Ignacy Walczak — Tar- nowo Podgórne, Bolesław Wal- kowiak — Poznań, Józef Wichlacz — Gostyń, Marian Wiśniewski — Sompolno, Franciszek Wojciechowski — Rychtal. (Ro)

Teatr
POLSKI — godz. 19
„Bancroftowie”
NOWY — godz. 19
„Mieszkanie”
KOMEDIA MUZYCZ-
NA — g. 19.30 „Pod-
łotek”
MŁODEGO WIDZA —
godz. 16 „Damy i hu-
zary”
PAŃSTWOWY TEATR
W GNIENIE:
Rawicz — „Pieśń ko-
guty”
PAŃSTWOWY TEATR
W KALISZU:
Ostrów Wlkp. — „Ma-
i żona”
na
APOLLO — g. 13.30,
15.30, 17.30 i 19.30
„Fanfan Tulipan”
(prod. franc., od lat
18)
BAKTYK — godz. 14.30
„Siedmiu śmiałych”

Odpowiadamy i wyjaśniamy:

W sprawie dodatku rodzinnego

Czytelnikowi „Głosu” Ada- mowi Lewandowskiemu z Po- znania, na jego list skiero- wany do naszej redakcji z zapytaniem odnośnie sprawy dodatku rodzinnego dla żon, wyjaśniamy, że uchwała Ra- dy Ministrów z dnia 3 stycz- nia w sprawie zniesienia bo- nowego zaopatrzenia, regula- cji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami pro- duktów rolniczych — prze- wodzi podwyżkę zasiłków ro-

dzinnych dla dzieci (na pierwsze 65 zł, drugie 80 zł, trzecie 95 zł, czwarte i na- stępne 100 zł), natomiast dla żon pracowników zasiłek ro- dzinny zostaje utrzymany w dotychczasowej wysokości. Równocześnie prosimy na- szych Czytelników o kierow- nienie, w razie wątpliwości, dal- szych pytań, na które będzie- my udzielać wszelkich wy- jaśnień.

Cenniki muszą być wywieszone na widocznym miejscu

Wszystkie zakłady zbio- rowego żywienia, detaliczne sklepy handlowe, placówki usługowe, kioski itp., mają obowiązek wywieszania na widocznych miejscach szcze- gółowych wykazów cen na sprzedawane przez siebie towary lub świadczone usłu- gi według nowych cen usta- lonych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego. Dy- rekcyjne poszczególnych pio- nów uspołecznionego handlu powinny jak najszybciej za- opatrzyć swe sklepy w ak- tualne cenniki dla orientacji kupujących.

Przy budowie Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru szkołą się młodzi fachowcy

W powstającej w Kostrzy- niu Fabryce Celulozy i Pa- pieru prowadzi się intensy- wne szkolenie przywarszta- towe. Poza kwalifikacjami pra- ktycznymi, jakie zdobywają młodzi robotnicy pod kierun- kiem najbardziej doświad- czonych fachowców, majstrów i brygadierów, korzystają oni z wykładów teoretycznych prowadzonych przez techni- ków i inżynierów.

Do dyspozycji szkolących się robotników stoi bibliote- ka zakładowa, zawierająca

literaturę techniczną w języ- ku polskim i rosyjskim.

W ubiegłym okresie kuali- fikacje zawodowe osiągnęło ogółem 18 robotników, w tym 3 spawaczy, 1 tokarz, 1 ślu- sarz, 2 murarzy, 2 mecha- ników oraz kilku w zawo- dzie kalkulatorów — mechaników i budowlanych, kontystów, księgowych, planistów itp.

W szkoleniu zawodowym uc- zestniczą również kobiety, które w opanowywaniu za- wodu nie ustępują mężczyz- nom.

Ostatnio zdała egzamin na spawacza Stanisława Hadry- siakówna, do niedawna ro- botnica.

W czynnych już oddziałach fabryki szkoli się przyszłych fachowców do produkcji. Wśród przeszkolonych jest również znaczna liczba ko- biet, przybywających na bu- dowę z okolicznych gromad, a także z centralnej Polski. (czm)

Cenna inicjatywa spółdzielców siemianowskich

Na jednym z ubiegłorocz- nych zebrań członków Spół- dzielni Produkcyjnej w Sie- mianowie, powiatu gnieźnie- skiego, postanowiono na 6 hektarach, znajdujących się po obu stronach drogi, wio- dącej do Węgorzowa, założyć sad handlowy. Nim przysta- piono do sadzenia setek drzew jabłoni, śliw, grusz o- raz orzechów, przygotowano do tego celu odpowiednio zie- mię przez gruntownie zao- ranie i namierzwienie. Młode drzewka zabezpieczono sło- mą przed gryzoniami i zają- cami. Sad zostanie w bieżą- cym roku powiększony o dal- sze 4 hektary. (yk)

CO * GDZIE * KIEDY

(prod. radz.): g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Fanfan Tulipan” (prod. wło- skiej)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Mury Malapagi” (prod. włosk.)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Nie ma pokoju pod oliwkami” (prod. włosk., od lat 18)
WARTA — g. 11, 12 i 20 — filmy doku- mentalne: g. 14, 16 i 18 „Pustelnia par- meńska” I seria
PIAST — godz. 10 „Wilhelm Tell”
radio
PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.05, 17, 18.45 (P.), 21, 23.50.
Muzyka:
5.10, 6.50, 12.15 — na swojską nutę, 13 — pieśni kompozyto- wów rosyjskich, 13.15 — rozrywkowa, 14.50, 16.20 (P.) — piosenki w wykona- niu chóru rewerel- ow, 16.50 (P.) — u- wory na klawesyn, 17.15 (P.) — tanc- zana, 17.50 (P.) — cze- skie pieśni młodzie- żowe, 18.05 (P.) — pieśni polskie i ra- dzieckie, 18.55 (P.) — wieczorna serenada, 20 — dla każdego coś miłego, 21.30 — taneczna, 21.50, 22.20

— kameralna, 22.45 — taneczna, 23 — symfonia Czajkow- skiego.

Audycje inne:

5.55 (P.) — „O czym rolnik powinien pa- miętać”, 6.15 (P.) — „Sprawa jest pro- sta”, 11.45 — głos- maja kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — 14.30 — szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszelchnia Radio- wa, 16.35 (P.) — po- znania, 18 (P.) — Nowe- Hucie, 18 (P.) — dla wsi, 18.20 (P.) — re- portaż aktualny, 18.30 — odpowiedzi fali 49, 19.10 — lekcja języka rosyjskiego, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — Wszelchnia Radio- wa.

8 KRONIKA STYCZEŃ

CZWARTEK
Seweryna
Stońce w.: 8.01
zach.: 15.57
Księżyc w.: 0.11
zach.: 10.38

Pochmurno, miejscami nie- wielkie opady śniegu, desz- czu lub mżawki; zamglenia i lokalne mgły.

Dyżur pełnią: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia), ul. Szkol- na nr 14/16, telefon 511-11. Szpital Miejski nr 2 (inter- na), ul. Samuela Engla — telefon nr 62-10.

O 63% podniósł się w roku 1952 tonaż towarów przewiezionych Odrą

Usprawnione sposoby roz- mieszczenia ładunków na po- kładach i w podpokładach, wzrost szybkości zespo- łów barek i szkut ciągniętych przez holowniki motorowe i parowe, a w pierwszym rzę- dzie wzmocniona wydajność pracy żagló- żegluga śródlodo- wej sprawiły, że tonaż towa- rów przewiezionych Odrą w 1952 roku podniósł się o 63 procent w stosunku do roku 1951 i przewyższa zarazem o 17 procent wyniki osiągnięte na trasie wiślanej.

Do sukcesu tego przyczyni- ła się w dużej mierze zmiana form pracy oparta na do- świadczeniach radzieckich że- glarzy śródlodowych. Poważ- ne korzyści przyniosły na- szym żagłom narady robo- cze, podczas których omawia- no racjonalizatorskie pomys- лы wyróżniających się mary- narzy, sterników i szyprow obsługujących linie na Do- nie, Woldze oraz Kanale Wołgo-Dońskim. (tur)

Rozbudowa chodzieskiego sanatorium

Dzięki staraniom dyrekto- ra Wydziału Zdrowia DOKP Poznań dr. Krajnika, wykań- cza się w Chodzieży nowe skrzydło gmachu sanatoryj- nego dla płucnochorych pra- cowników PKP. W nowych pomieszczeniach urządził się oddział chirurgiczny. Zasto- sowane tam będą wszystkie najnowsze metody leczenia.

Kolektywna współpraca dy- rekcyj (dr. Raczynskiego i dyr. Wacława Zgrabka), rady zakładowej i organizacji par- tyjnej, zapewnią pacjentom coraz troskliwszą opiekę. Pra- ca całego personelu sanato- rium osiąga coraz wyższe formy poprzez współzawo- dnicztwo.

W walce o obniżenie kosz- tów własnych zorganizowano również robotniczą brygadę młodzieżową. Dążeniem ko- lektywnym jest zapewnienie pa- cjentom najlepszych warun- ków wypoczynku. Toteż za pośrednictwem kolejowych zespołów artystycznych z Po- znania, Rogoźna i Piły oraz „Artosu” organizuje się wie- le rozrywek kulturalnych. O- prócz udostępnienia chorem obszernej biblioteki, zorga- nizowano dla nich konkurs- zachowy. Ostatnio radiofo- nizowano wszystkie pokoje sanatorium. (Ko)

WYDAWCA: Instytut Prasy

„Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grun- waldzka 19 II pr. Telefon: centrala (tacy wszystkie działy) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział miejski 79-88, dział listów i interwencji 78-57, 18-64, redak- tor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Gdzi- ny przyjęć w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 parter

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogło- szeń RSW Prasa Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań V 5220 110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty od 14.30. Za dział ogło- szeń redakcja nie odpowiada

DRUKARNIA: Zakład Gra- ficzny im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39

K-4-10511